Nr. 255 — Rok 6. Dziś 8 stron. Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (4 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 4-łamowy przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne** Administracja nie przejmuje odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, piątek 5 listopada 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

W dzisiejszym numerze „Głosu“

Plany ministra skarbu.

Warszawa, 3. 11. (Pat.) W przemówieniu swojem **na** radzie gospodarczej, odbytej dnia 31 **października** br. p. min. skarbu Czechowicz wypowiedział się **przeciwko zaleceniom misji prof. Kemmerera co do podwyżki podatków pośrednich m. in. podatku od cukru.**

P. minister uznał za niemożliwe rozciągnięcie podatku obrotowego **na rolnictwo**, jak również wprowadzenie specjalnego podatku **od węgla**, konsumowanego na rynku wewnętrznym. Stanowisko swoje uzasadniał p. min. **Czechowicz** ujemnym wpływem jaki **wywarłoby wprowadzenie nadmiernych podatków pośrednich**, względnie podwyżki istniejących na kształtowanie się cen.

Zwiększenie dochodów ma zamiar Ministerstwo Skarbu osiągnąć w drodze **intensywniejszego niż dotychczas** wyzyskania istniejących źródeł dochodowych, a w szczególności **monopoli państwowych.**

Szczególną wagę przywiązuje p. minister do **rozwoju bankowości i odrodzenia zmysłu oszczędnościowego.** Na przeszkodzie do sanacji bankowości stoi nadmierna ilość banków źle prowadzonych i **nie odpowiadających warunkom ustawowym.** Banki te powinny odpaść. Zwiększy się wtedy obrót **banków silniejszych** i lepiej prowadzonych oraz obniży się w związku z tem koszta administracyjne. Dzisiejsze rozpięcie między stopą procentową Banku Polskiego a banków prywatnych uważa p. minister za nienormalnie wysokie.

Oszczędności zaczną wpływać do instytucji kredytowych, **gdy ludność będzie** miała pewność, że siła nabywcza złotego nie będzie ulegała wahaniom w związku ze wzrostem cen. Podnosząc konieczność uzyskania znacznej pożyczki zagranicznej na dogodnych warunkach, p. minister streścił warunki, jakie należy stworzyć, **by pożyczka do kraju weszła. Warunki są następujące: 1) utrzymanie za wszelką cenę równowagi budżetu, 2) czynny bilans handlowy, 3) zabezpieczenie ciągłości i planowości pracy w zakresie gospodarczo - finansowym.** Musi być jednak opracowany dokładny pklan inwestycyj państwowych i na kolejach, na które pożyczka ma być przeznaczona. Nie może być mowy o pożyczce na cele budżetowe. Od dopływu obcego kapitału bądź to w formie pożyczki państwowej, bądź to w formie pożyczki dla gmin i przedsiębiorstw przemysłowych, zależy tempo rozwoju gospodarczego Polski. Tempo to winno być przyspieszone, abyśmy mogli dotrzymać kroku innym państwom kulturalnym i wytrzymać konkurencję innych silniejszych organizmów gospodarczych

Nasi wrogowie uznają poprawę stosunków w Polsce.

Znamienny artykuł „Danziger Neueste Nachrichten“. — Oszałamiające zmiany w kolejnictwie. — Traktat handlowy z Niemcami.

Gdańsk, 3. 11. (PAT). **Dzisiejsze** „Danzieger Neueste Nachrichten“ zamieszczają artykuł wstępny, w którym polemizując z wywodami pos. Niedziałkowskiego (P. P. S.) ogłoszonemi w ostatnim numerze warszawskiego „Robotnika“ zaznaczają, **że przy trzeźwej ocenie położenia w Polsce uznać należy, że położenie to jest znacznie lepsze, aniżeli przed pół rokiem można było przewidywać.**

Deficyt w budżecie z końca roku został wyrównany, podatki zaś napływają zancznie obficiej, aniżeli spodziewali się tego najgorętsi optymiści.

Zapasy dewiz w Banku Polskim zmniejszyły się wprawdzie w październiku o kilka milionów złotych, ale nie ma to wielkiego znaczenia wobec tego, że na październik przypadały właśnie spłaty procentów od pożyczek zagranicznych.

Następnie pismo stwierdza, **że bilans handlowy polski jest nadal pomyślny a to nietylko z powodu wywozu węgla, ale również z powodu ogromnego zwiększenia się wywozu drzewa, towarów włókienniczych a przedewszystkiem jaj i masła.**

Oszałamiające są **zasadnicze zmiany przeprowadzone w najpoważniejszem przedsiębiorstwie państwowem, jakiem są koleje, które z deficytowego stały się źródłem dochodowem.**

Pismo wskazuje wreszcie na możliwość uzyskania przez Polskę pożyczki zagranicznej i zaznacza, że dzisiejsze warunki dla uzyskania takiej pożyczki, są znacznie korzystniejsze niż dotychczas.

Zależne są one przedewszystkiem od przywrócenia normalnych stosunków handlowych z sąsiadami, a zwłaszcza zakończenia wojny celnej Polski i Niemiec, i zawarcia z Niemcami układu handlowego.

Polityka Gdańska na równi pochyłej.

Pewrót do ustawicznych sporów z Polską. — Pod dyktando Berlina. — Ostra opozycja koła polskiego.

Gdańsk, 3. 11. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu gdańskiego rozpoczęła się dyskusja nad oświadczeniem programowem Senatu. W przemówieniach przedstawicieli stronnictw koalicyjnych Senatu ujawniły się już dziś przemożne wpływy nacjonalistów niemieckich, posiadajcych w nowym Senacie ogromną przewagę.

Dowodem tego było przemówienie stronnictwa liberaln., **które dawniej przeciwstawiało się jakiejkoiwiek antypolskiej polityce nowego Senatu, a dziś przez usta swego mówcy, dr. Wagnera stwierdza, że polityka porozumienia z Polską skończyła się dla Gdańska fiaskiem.**

W dyskusji pierwszy zabrał głos imieniem nacjonalistów niemieckich dr. Schwegeman, który podkreślił, że nowy Senat prowadzić będzie w stosunku do Polski tę samą politykę, jaką prowadził przedostatni Senat, pozostający pod kierunkiem Sahma i Ziehma.

Nacjonaliści — mówił mówca — są przeciwnikami układu celnego polsko-gdańskiego, zawartego we wrześniu r. b. w Genewie, uważając go dla Gdańska za szkodliwy i niebezpieczny.

Imieniem socjal-demokratów zabrał głos poseł dr. Kammitzer, który w o**strych słowach skrytykował program nowego Senatu, podkreślając, iż jest zapowiedzią powrotu do dawnej polityki nacjonalistów w stosunku do Polski, powrotu polityki ustawicznych sporów z Polską i ciągłych interwencyj Ligi Nar., polityki podniecania ludności Gdańska przeciwko Polsce i ustawicznego szkanowania Polski w dziedzinie gospodarczej.**

Przedstawiciel koła polskiego, pos. Łangowski, podkreślając opozycyjne stanowisko koła polskiego wobec nowego Senatu zaznaczył, że mniejszość polska w Wolnem Mieście nie uzyskała dotychczas niczego tego, co zapewnia jej Traktat Wersalski i inne umowy.

Do tej pory ze strony kierujących kół gdańskich nie przedsięwzięto nawet najmniejszej próby zadośćuczynienia słusznym postulatom ludności polskiej w Wolnem Mieście, dlatego też grupa polska, nie mając zaufania do nowego Senatu, który jest przeciwnikiem Ligi Narodów i Polski, przejdzie wobec niego do ostrej opozycji.

Protestacyjny strejk kup. berlińskich

Manifestacja przeciwko nadmiernym podatkom.

Berlin, 3.11. (PAT) Tutejsi kupcy urządzili w dniu dzisiejszym trzygodzinny strajk połączony z demonstracją na znak protestu przeciwko nadmiernemu podatkowi przemysłowemu.

W całym Berlinie między godziną 2-ą a 5-ą po poł. sklepy zamknięte.

Zaniechanie list państwowych

przy wprowadzeniu jednomandatowych okręgów wyborczych.

Berlin 3.11. PAT. Według doniesień prasy, minister spraw wewn. Rzeszy przedłożył radzie gabinetowej projekt nowej **ordynacji wyborczej oraz nowej ustawy w** sprawie granicy wieku wyborców. Projekt ustawy zmienia dotychczasowe postanowienia konstytucji Rzeszy, przyznające prawo wyborcze wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 20 lat w tym sensie, że prawo to ma być ograniczone do osób, które ukończyły lat 21. Prasa dowiaduje się również, że zmiana ordynacji wyborczej dotyczyć będzie zniesienia list państwowych oraz wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych.

Ameryka za piciem wódki.

Nowy Jork 3. 11. (PAT) Referendum, przeprowadzone w stanie nowojorskim w sprawie prohibicji wykazało olbrzymią przawagę przeciwników prohibicji, których liczba trzykrotnie przewyższyła liczbę prohibicjonalistów.

Zaprzeczenie oficjalne.

Warszawa, 3. 11. (PAT) W numerze 128 „Gazety Narodowej“ z dn. 28 październik rb. ukazało się rzekome oświadczenie dyrektora dep. Min. W. R. i O. P. złożone ks. Husznie w sprawie rozwoju kościoła polsko-prawosławnego. Ministerswo W. R i O. P. stwierdza, kategorycznie, że wiadomość ta jest najzupełniej zmyślona, gdyż dyrektor departamentu wyznań ani do ks. Huszny, ani do kogokolwiek innego nigdy nic podobnego nie powiedział.

Błaha podwyżka dla kontraktowych.

Warszawa 3. 11. PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu, odbytem w dniu 3 bm. uchwaliła m. i. wniosek min. skarbu w sprawie przyznania pracownikom kontraktowym zasiłku w wysokości 2 proc. płatnego w dwóch równych ratach 15 listopada i 15 grudnia rb. i wniosek ministra **pracy** i opieki społ. w sprawie pomocy **doraźnej dla** bezrobotnych.

Skazanie bandyty na rostrzelanie.

Warszawa, 3. 11. PAT. **W dnia 3 b. m.** sąd doraźny w Warszawie **pod przewodnictwem** prezesa Gumińskiego i **przy** udziele sądziów Krassowskiego **i Brendesa** oraz podprokuratora Nisensona **rozpatrywał** sprawę uczestnika bandy **Zielińskiego** Władysław Łukackiego, oskarżonego **o dwa** zabójstwa i szerek napadów **bandyckich.** Sąd doraźny skazał Łukackiego na śmierć przez roztrzelanie.

Obrady parlamentu w Berlinie.

Berlin 3. 11. PAT. Dziś popołudniu rozpoczęły się obrady Reichstagu. Przed przystąpieniem do porządku dziennego komunista Stoecker zgłosił wniosek, aby na pierwszym punkcie obrad umieścić sprawę unieważnienia ustawy odszkodowawczej dla Hohenzollernów oraz sprawę wydalenia wszystkich monarchistów z granic Rzeszy. Wniosek ten odrzucono. Następnie izba przekazała komisji spraw zagr. do rozpatrzenia szereg projektów ustaw m. i. projekt umów granicznych polsko-niemieckich. Najważniejszą sprawą, jaką plenum będzie się zajmowało w najbliższych dniach jest projektowana przez rząd nowa ustawa o zapomogach dla bezrobotnych. Dziś zrana oświadczyli niemiecko-narodowi rządowi, że nie mogą oni popierać projektu rządowego, którego losy zawisłe są od decyzji socjal-demokratów. W poniedziałek, dnia 8 listopada ma rozpocząć się na plenum dyskusja nad programem uchwalonym w Thoiry.

Skazanie za mordy kapturowe.

Landsberg, 3.11. (PAT) W procesie o mordy kapturowe przeciwko byłym członkom Reichswehry zapadł dziś wieczorem wyrok, mocą którego główny oskarżony por. Schulz i trzej inni oskarżeni zostali uwolnieni. Co do pozostałych oskarżonych, to niejaki Klapproth został skazany za udział w zbrodni mordu, dokonanej na robotniku Groschkem na 15 lat więzienia, nadpor. Rapchael na 8 lat więzienia i Glaser na 3 lata więzienia. Reszta oskarżonych otrzymała kary od 1 roku do 4 miesiecy więzienia. Pozatem główny oskarżony został na pewien czas pozbawiony praw obywatelskich. Przeciwko Schultzowi toczyły się śledztwa w innej sprawie kryminalnej i z tego powodu zostaję on nadal w więzieniu.

O najbardziej pokrzywdzonych.

Zrównoważenie budżetu państwowego osiągnięto z początkiem bieżącego roku w znacznej części dzięki zmniejszeniu i ustabilizowaniu poborów urzędniczych. Jak wszystkie bez wyjątku warstwy społeczeństwa, tak i pracownicy państwowi i kolejowi złożyli bez szemrania tę ofiarę dla ocalenia państwa. Dzięki wysiłkom ówczesnego rządu i Sejmu, dzięki polepsze niu się sytuacji ekonomicznej wogóle, mogła też Ch. Dem. po kilku miesiącach wystąpić z żądaniem przywrócenia poborów do poprzedniej wysokości i żądanie to zostało rzeczywiście spełnione.

Jednakowoż od tej chwili położenie pracowników państwowych pogorszyło się znacznie. Przedewszystkiem wzrosła drożyzna od grudnia ub. r. o 23 proc. (wskaźnik utrzymania wzrósł ze 153 do 188), powtóre rząd przyznał bardzo znaczne dodatki funkcyjne oficerom, które w pewnych kategorjach dochodzą do 100 a nawet 150 proc. poborów zasadniczych. Nikt nie wątpi, że podniesienie poborów oficerskich było uzasadnione, aczkolwiek bynajmniej, nie zostało przeprowadzone sprawiedliwie. Niemniej, jednakowoż najbardziej krzywdzącą niesprawiedliwością było uprzywilejowanie oficerów wobec zupełnego zapomnienia o pozostałych pracownikach państwowych i kolejowych. Doszło do tego, że dodatek funkcyjny rektora uniwersytetu, a zatem głowy najwyższej uczelni, (zmniejszony do połowy w grudniu i dotąd nie przywrócony do poprzedniej wysokości) mniejszy jest niż dodatek funkcyjny porucznika. A cóż wspomnieć o urzędnikach niższych kategorji, których dochody czasem wystarczają na dwa tygodnie, a czasem nie, albo o pracownikach kontraktowych, zarabiających czasem po 60 zł. miesięcznie.

Jeżeli sytuacja finansowa pozwala na podniesienie budżetu do nieomal 1,900 miljonów złotych i zamknięcie go — wedle preliminarza budżetowego — bez deficytu, jeżeli wedle § 4 tegoż. — Rząd spodziewa się uzyskać do 200 miljonów oszczędności, to w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na głodujących urzędników. Tu doraźna 10 czy 20 proc. „pożyczka bezzwrotna" nie wystarczy, tu konieczna jest prawdziwa, nie iluzoryczna poprawa bytu, tu konieczne jest wynagrodzenie krzywdy tym, o których w sierpniu zapomniano.

Dlatego wniosek sejmowego klubu Ch. D. uchwalony w sobotę domaga się podniesienia poborów do wysokości odpowiadającej obecnym warunkom życiowym, wypłacenia zapomogi na zakupy zimowe, (co w pewnej mierze rząd proponuje) oraz uruchomienia wzrostu dodatku mieszkaniowego odpowiednio do wzrostu komornego dla pracowników tak etatowych, jak i nieetatowych.

Rozumie się, nie może przy tem ucierpieć równowaga budżetowa. Straciłoby na tem państwo, straciliby wszyscy. Dlatego nie można wysuwać żądania zmiennej mnożnej, dlatego wszelkie wydatki muszą zmieścić się w dochodach. Nie tu miejsce na analizowanie budżetu. W każdym razie, wszelkie dążenie do zwiększenia podatków byłoby nierealną demagogją. Można starać się podnieść dochody z przedsiębiorstw państwowych, które są zbyt niskie. Ale przedewszystkiem można i trzeba zwrócić uwagę na redukcję zbyt rozdętych wydatków, zwłaszcza wojskowych. Przewiduje je zeszyta § 4 Ustawy Skarbowej. Ale odmiennie niż proponuje ten paragraf, oszczędności te w myśl wniosku Ch. D. pójść winny w pierwszym rzędzie na poprawę bytu pracowników państwowych i kolejowych wszystkich kategoryj. A przytem Rząd winien pamiętać, że metoda rugów urzędniczych, że zwalnianie doświadczonych w pełni sił urzędników i zastępowanie ich niefachowcami jest najkosztowniejszym z eksperymentów nietylko zabijającym sprawność maszyny państwowej, ale i nadto ogromnie zwiększającym wydatki administracyjne.

St. Bryła.

Dookoła Sejmu i Rządu.

Dotychczas termin pierwszego posiedzenia sejmu nie został ustalony. (AW.)

*

Prezes klubu sejmowego ZLN. nadesłał na ręce marszałka sejmu Rataja protest przeciwko nie otwarciu dotychczas sesji sejmowej.

*

Dnia 3-go listopada br. odbyła się u marszałka sejmu Rataja konferencja z wicemarszałkiem Gdyklem, Dębskim (Piast), Poniatowskim (Wyzw.), Daszyńskim (PPS) i wicemarszałkiem Plucińskim (ZLN), który nadesłał list rezygnacyjny z swego stanowiska, z powodu choroby. Na miejsce jego wejść ma poseł Zwierzyński (Wilno - ZLN). (AW.)

*

We wtorek, dnia 2-go bm. o godzinie 5-ej popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku obrad znajdowały się sprawy: ustalenie terminu i miejsca otwarcia sesji sejmowej, przyznanie urzędnikom kontraktowym 20 proc dodatku przyznanego już urzędnikom etatowym, sprawy personalne itd.

*

Ministerstwo Przemysłu i Handlu powołało specjalną komisję do zbadania spraw naftowych. Na czele komisji stanął dyrektor departamentu obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu p. Leon Barański (AW.)

*

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło na podstawie uchwały rady ministrów, aby funkcjonarjusze państwowi na obszarze Śląska otrzymali za listopad dodatek kresowy w wysokości 32 procent.

*

Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego, dotychczasowego dowódcy O. K. Poznań wymaga dłuższej rekonwalescencji, wobec czego mianowanie jego następcy stało się aktualnem.

Na stanowisko to przewidziany jest gen. Stefan Suszyński, b. komendant m. Warszawy.

Lekarstwo na chorobę duszy.

Codzień i nieomal w każdem piśmie jest jedna lub kilka wzmianek kronikarskich o samobójstwach.

Różne są zawsze przyczyny tych rozpaczliwych odruchów skołatanej woli ludzkiej. Bądź to zawód miłości, bądź to rozczarowanie w życiu, ba, brak zajęcia... wiele jest tych powodów.

A jednak możemy śmiało zaryzykować twierdzenie, że istotnem powodem zniechęcenia u ludzi w dobie powojennej do życia i nagminna ucieczka od jego obowiązku tkwi właściwie w braku równowagi duchowej.

Zajęci i pochłonięci walką codzienną o byt ludzie zapominają dziś po największej części, że nie samem chlebem żyje człowiek.

W codziennych zmaganiach o kawałek chleba zapominamy o tem, że bodaj większe od ciała ma wymaganie dusza. Przed brutalną jednak koniecznością zaspokojenia potrzeb fizycznych ustępujemy niewolniczo, bo inaczej narazimy się na nieuniknioną ból fizyczny, podczas gdy gotowi jesteśmy zawsze, wszędzie i na każdym kroku zapomnieć o potrzebach duchowych. Największe też i zapominamy o nich. Mści się to jednak w następstwie niepowetowanie. Nie podtrzymywany stałem zainteresowaniem, nie karmiony stałą strawą duch nasz słabnie, unieodpornia się - przeciw.. staje się wrażliwym na każdy podmuch złego wiatru, najmniejsze niepowodzenie zdolne jest nim wstrząsnąć silnie, aż się jego podwaliny zakołyszą.

To też jedynem lekarstwem na „chorobę duszy" — ciężka to choroba, bo nieuchwytna — jest odpowiednie „ćwiczenie" duszy.

Jednem z takich „ćwiczeń", mogącem służyć za radykalne lekarstwo jest zdaniem przewielebnego duchownego anglikańskiego, I. B. L. Iellieve, korzystanie z życia... kawiarnianego.

Przewielebny Iellieve jest bowiem pewien, że przyjemna, spokoj., lecz niepozbawiona rozrywek atmosfera kawiarniana wpływa na uspokojenie nerwów i nadaje się wybornie do uszlachetnienia duszy ludzkiej. Duchowny angielski doradza więc zakładanie w Londynie i innych miastach angielskich kawiarni, w którychby ludzie mogli odpoczać po pracy, przeczytać pisma, wymienić myśl z współtowarzyszami i przy sposobności pokrzepić się szklanką kawy lub herbaty.

Oryginalne i jedyne w swoim rodzaju lekarstwo.

Hic.

List z Warszawy.

(Korespondencja własna).

Warszawa, w listopadzie.

W miłym świecie akademickim wre od ostatnich przygotowań do „V Tygodnia Akademika", który się rozpocznie 4 listopada b. r. Wśród bardzo urozmaiconego programu zasługuje na specjalną uwagę loterja fantowa. Dochód z loterji, jak i innych imprez, będzie przeznaczony w pierwszym rzędzie na zapewnienie słuchaczom wyższych uczelni dachu nad głową, których jest jeszcze pozbawionych przeszło dwa tysiące osób.

*

W czwartek, 28 ub. m., dokonano na cmentarzu powązkowskim odsłonięcia nagrobka ś. p. prof. Smoleńskiego, słynnego historyka. — W uroczystości tej wzięli udział profesorowie uniwersytetu warszawskiego z rektorem prof. Hrynlewieckim na czele.

*

Wystawienie „Dziejów grzechu" Żeromskiego na scenie Teatru Polskiego wywołało wielkie oburzenie wśród poważnych sfer społeczeństwa, które domagają się stanow. skreślenia tej sztuki z repertuaru. Parę ostatnich przedstawień odbyło się przy akompanjamencie wysoce nieprzychylnych dla sztuki i dla aktorów manifestacyj ze strony zgorszonej publiczności.

*

Ubiegłej niedzieli otwarty został zjazd komitetu do walki z epidemjami. Jako referenci przemawiać będą m. i. b. premjer Grabski, senator prof. Emil Godlewski i inni, których przemówienia można będzie słyszeć przez radjoaparaty.

*

Dnia 29 ub. mies. otwarto w „Zachęcie" wystawę jubileuszową prac Ignacego Łopieńskiego i Stanisława Szygielskiego oraz wystawę zbiorową.

*

Budowa centralnej radjowej stacji nadawczej jest na ukończeniu. Powierzchnia zajęta pod stację wynosi 1 000 metrów kwadr. — Obecnie rozpoczęto już montaż aparatury stacyjnej.

Długość fali nowej stacji będzie znacznie większa od obecnej, będzie bowiem wynosiła 1 000 mtr., podczas gdy obecna wynosi tylko 400 mtr.

Stacja wznosi się na terenie fortu mokotowskiego. Dawna stacja będzie przeniesiona do Krakowa i zostanie umieszczona na forcie zwierzynieckim.

Z.

Z ostatniej chwili

Prośba posła polskiego w Rzymie, p. Kozickiego, o pozostawienie go na posterunku w Rzymie do końca bieżącego roku nie została uwzględniona.

W dniu 15. listopada p. Kozicki opuści Rzym. Następca jego p. Knoll, przybędzie do Rzymu w połowie grudnia.

*

Na stanowisku posła polskiego w Berlinie przewidują dzienniki niemieckie p. Eustachego Sapiehę.

*

Dnia 3-go bm. objął urzędowanie w monopolu spirytusowym nowomianowany dyrektor inż. Knroczycki Jan.

*

Jak donosi „Echo Warszawskie", dnia 3 bm popołudniu zjawił się w kuluarach sądu okręgowego wojskowego gen. Malczewski celem złożenia zeznań.

*

Komisja administracyjna ogólnej rady prowinczej po obradach, odbytych na posiedzeniu w dniu 30 października br. wydała opinję o projektach rozporządzeń Prezydenta Rzplitej: 1) w sprawie przeniesienia niektórych uprawnień w zakresie miernictwa na ministra reform rolnych i 2) w sprawie utworzenia państwowego instytutu geograficznego.

*

W najbliższych dniach ma przybyć do Warszawy p. Erich Colban, dyrektor biura mniejszości narodowych przy Lidze Narodów.

P. Colban bawił ostatnio w Bukareszcie.

*

W dniu Zadusznym J. E. ks. biskup Bandurski dokonał w Wilnie na cmentarzu Rossa poświęcenia mauzoleum dla uczczenia pamięci poległych obrońców Wilna.

*

Dnia 4-go bm. przybywa na stały pobyt do Poznania Józef Haller. Zarząd Związku Hallerczyków i pokrewne organizacje przygotowują uroczyste przyjęcie na dworcu. (AW.)

*

Cena chleba w Poznaniu została podniesiona z 56 na 58 groszy za kg. Ceny bułek i pieczywa zostały bez zmiany. (AW.)

Sprawozdanie rządu pruskiego w komisji wschodniej Sejmu.

Odroczone wskutek znanego protestu posła Baczewskiego posiedzenie Komisji Wschodniej (Ostausschussu) sejmu pruskiego odbyło się powtórnie dnia 19 października br. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy, dr. Külz, zdał na niem sprawę o zamierzeniach rządu w stosunku do ziem wschodnich. Ze sprawozdania tego wynika, że rząd wyznaczył 5 miljonów marek na zasiłki dla 1600 uchodźców niemieckich. Ponadto rząd opracował obszerny plan kolonizacyjny, na którego realizację wyznaczono 250 miljonów, które mają być zużyte w ratach rocznych po 50 miljonów marek. Obok tego rząd opracował t. zw. program natychmiastowy („Sofort programm"), na którego cele wyznaczono 32 miljony marek. Z tego przeznaczono 8 miljonów na kredyty rolne i rekodzielnicze, 24 miljony zaś użyto na „bezpośrednie cele gospodarcze i kulturalne". Ponadto wyznaczono znaczne sumy na cele opieki nad młodzieżą, potrzeby natychmiastowe i inne cele socjalne. Pamiętać należy, że zarządzenia rządu na wschodzie, podjęte w związku z akcją Ostausschussu mają cele wybitnie germanizacyjne. Na te właśnie cele pójdą wszystkie wyżej wymienione olbrzymie fundusze, zasługujące w całej pełni na miano „funduszów gadzinowych".

JERZY KOBIERZYCKI.

Jabłko.

Pewnej soboty pan Apolinary, jak zwykle, udał się do swej kamienicy. W lśniącym cylindrze na głowie, w długim zniszczonym palcie, w obłoconych kamaszach kroczył dumnie ulicami miasta, ku wielkiej radości ulicznej gawiedzi, szydzącej z jego stroju. Śmiechy, nawoływania, gwizdanie biegły w ślad za Krętkiewiczem, lecz on nie zwracał na to najmniejszej uwagi.

Na dworze było ciepło, to też, gdy Krętkiewicz znalazł się u celu swej drogi, poczuł się bardzo zmęczonym. Zatrzymał się więc na wąskim trotuarze i przez chwilę pieścił wzrokiem swoją kamienicę. Następnie wyjął z kieszeni czerwoną chustkę, zdjął z głowy cylinder i trzymając go ostrożnie w jednym ręku, drugą wycierał, zroszone potem czoło.

Nagle rozległo się głuche uderzenie i cylinder pana Apolinarego upadł na ziemię. Przestraszony nieco Krętkiewicz podniósł machinalnie głowę do góry i spostrzegł w jednym z okien kamienicy śmiejące się łobuzersko, oblicze dwunastoletniego Władka, syna jednego z jego lokatorów.

— Czego ten błazen śmieje się? — przemknęło mu przez myśl.

Rozgniewany trochę pochylił się, aby podnieść cylinder i ku swemu wielkiemu zdziwieniu ujrzał w cylindrze duże czerwone jabłko. Wziął zwolna jabłko do ręki i począł rozmyślać, w jaki sposób jabłko znalazło się w jego cylindrze.

Po chwili rozwiązał zagadkę.

— To ten łobuz — irytował się w duchu, myśląc o Władku — rzucił we mnie jabłkiem, które wpadło do cylindra.

Ale ja mu to za żadne skarby nie daruję, będę domagał się surowej kary.

Podniósł cylinder, wcisnął go ze złością na głowę i z jabłkiem w ręku wbiegł do bramy.

— Nauczę smarkacza szanować starszych — powtarzał głośno, wchodząc po schodach. Winowajca mieszkał na trzeciem piętrze, a że Krętkiewicz był chory na astmę, więc rad nie rad zatrzymał się w połowie drugiego piętra, aby nieco odpocząć.

Nozdrza Krętkiewicza mile łechtał zapach jabłka, więc zbliżył je do nosa i silnie powąchał.

— Ładnie pachnie, bardzo ładnie — pomyślał — i musi być smaczne.

Począł zastanawiać się, kiedy to on jadł owoce.

— Dawno, bardzo dawno — wyszeptał żałośnie.

A gdyby tak skosztować?

— Zjedz — przemknęła mu myśl.

Przez chwilę Krętkiewicz wahał się, wreszcie począł wchodzić wyżej na schody.

— Nie — wyszeptał prawie że z płaczem. Wszak muszę ukarać tego łotra.

— Woń jabłka coraz to więcej drażniła jego powonienie.

— Jabłko mogłoby mi zaszkodzić — tłumaczył sobie w duchu, choć wcale w to nie wierzył.

Jak zahipnotyzowany, Krętkiewicz wpatrywał się w czerwony owoc i coraz to wolniej wchodził po schodach.

Był już na trzeciem piętrze.

— Tylko powącham — szepnął, zatrzymując się i podniósł jabłko do nosa.

Nagle odwrócił się, czarne popsute zęby zagłębił w jędrny miąższ jabłka i cicho po cichu schodził z powrotem po schodach.

Koniec.

Choć drożyzna i spadek waluty,

jowialność i humor nie opuszcza Belgów.

(Korespondencja własna).

Bruksela, w listopadzie 1926 r.

Wybory do rad gminnych już się odbyły. W Belgji znaczenie tych wyborów nie ustępuje wiele znaczeniu wyborów do parlamentu. Regjonalizm tak silnie ugruntowany i tradycjonalny w Belgji znajduje sobie najlepszy wyraz w samorządzie gminnym, którego niezależności miasta i rządy belgijskie strzegą zazdrośnie. Stąd też udział ludności w wyborach jest zawsze liczny, a walka między partjami politycznemi, reprezentowanemi w radach miejskich, badzo gorąca.

Obecne wybory odbywały się pod znakiem koalicji klerykalno-liberalnej przeciwko socjalistom i.. .komunistom, którzy poraz pierwszy wzięli udział w zapasach o krzesła radzieckie.

Rezultaty walki wyborczej nie zmieniły dotychczasowego ustosunkowania sił w radach miejskich; wszystkie trzy osoby pozostały na swych stanowiskach, nie tracąc nic ze swej siły liczebnej.

Nastrój ogólny w kraju polepszył się znacznie od czasu objęcia ministerjum skarbu przez p. Francqui, któremu wszyscy przyznają niezwykłe zdolności finansowe. Wahania walutowe przestały denerwować opinję publiczną, a choć drożyzna nie zmniejszyła się, przecież życie toczy się normalnie i nie bez właściwej Belgom jowialności i humoru.

Chwilowe zawieszenie broni między obozami prawicy a lewicy, które jak to podkreślił Vandervelde w swej ostatniej mowie, przetrwa aż do momentu ustabilizowania waluty, wpływa uśmierzająco na nastroje giełdowe, choć nie może zatamować postępów drożyzny.

Frank już nie spada. Spadł coprawda już wystarczająco tak iż wart jest dzisiaj zaledwie 25 centymów, w tym samym stosunku, tj. czterokrotnie podniosły się ceny wszystkich towarów i świadczeń. Jednak masowa i tania produkcja pozwala i dziś jeszcze na wyrzucanie na rynek fabrykatów, które można nabyć za... 10 centymów za sztukę. A więc są tam: gwizdawki, spodeczki cynowe, ołówki zwyczajne i kolorowe, farby, pędzelki. małe scyzoryki, nożyki etc. Nabywcy? Są, a jakże! Dziatwa w wieku szkolnym.

Ale niechże kto zgubi na ulicy niklową 10-cio centymówkę!... Może leżeć ta „zguba" tak długo, póki nie zgarną jej szczotki mechanicznych oczyszczaczy. Nikt jej nie podniesie, niczyja ręka nie sięgnie po ten bezwartościowy kawałek metalu, za który jednak przed wojną można było nabyć dwie bułki, ciastko, kawałek czekolady, buteleczkę atramentu etc...

Jednak wielkie magazyny nie odczuwają skutków inflacji: przystosowały się oddawna do sytuacji. Rozszerzyły nawet zakres swej działalności. Położony w najruchliwszym punkcie miasta tuż przy Place Rogier, „Bon Marche", którego właścicielem jest honorowy konsul polski, p. Vaxelaire, tętni życiem od rana do wieczora. Na górnem piętrze funkcjonuje restauracja i kawiarnia z nieodstępnym jazz-bandem. Tysiące świateł, dancing, szalony ruch i gwar, dźwięki zawrotnego fox-trotta, brzęk porcelany i sreber stwarzają złudzenie, że wpadliśmy w wir zabawy karnawałowej. A to tylko codzienny, popołudniowy dancing.

Ankieta „Głosu Pomorskiego"

Podatki bezpośrednie w oświetleniu władz Izby Przemysłowo-Handlowej.

Wymiar podatku przemysłowego na rok 1927/28. — Czy nie dałoby się [illegible] protestów? — Elastyczność podatku dochodowego. — Wyjście istnieje. — Pod uwagę władz skarbowych. — Temat konferencji Izby Przemysłowo-Handlowej w dniu 5. bm.

Wywiad z p. Henrykiem Krupskim, dyrektorem Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

Sprawy podatkowe nie straciły nic na aktualności, a nawet odwrotnie, nowy wymiar podatków bezpośrednich na rok 1927-28, po wniesieniu przez Rząd preliminarza budżetowego do Sejmu staje się obecnie tematem ożywionych debat w sferach przemysłowo-handlowych w całym kraju.

Sprawami temi zajmie się również na specjalnej konferencji w dniu 5 bm. tutejsza Izba Przemysłowo-Handlowa.

Pragnąc zapoznać szeroki ogół naszych czytelników z autorytatywną opinją tych sfer w sprawach podatkowych, a specjalnie z opinją dotyczącą podatków wywołujących najwięcej protestów, jakimi są podatki przemysłowy i dochodowy, skorzystaliśmy ze znanej uprzejmości dyrektora tut. Izby Przem.-Handlowej, pana Henryka Krupskiego, prosząc o wyrażenie swego cennego na te sprawy poglądu.

— Jak zapatruje się Pan Dyrktor na ostatni wymiar podatku przemysłowego? — zapytuję.

— Z danin publicznych najłatwiejsze do wymiaru, a najpodatniejsze do protestów są podatki bezpośrednie a z tych podatki przemysłowy i dochodowy — stwierdza dyr. Krupski.

Podatki te w preliminarzu wpływów na rok 1927/28 określone są: pierwszy na 196 miljonów, drugi na 120 milj., czyli pierwszy wykazuje w stosunku do preliminarza z r. 1926. zwyżkę 26 miljonów, drugi — 50 miljonów.

Podstawą do wymiaru rzeczonych podatków jest obrót dokonany w roku podatkowym przez opodatkowanego przedsiębiorcę, a przy podatku dochodowym — dochód, jaki miał podatnik w czasie, za który ma być opodatkowany.

— Jakie trudności mogą się nasuwać przy wymiarze podatku przemysłowego? — informuję się dalej.

— O ile chodzi o zachodnie dzielnice Polski — otrzymuję odpowiedź — to uchwycenie tego podatku jest łatwe. Tutejszy przemysł, handel i rzemiosło w lojalnem zrozumieniu potrzeb państwowych nie uchylają się od opłat danin publicznych przewidzianych ustawą; prawie we wszystkich przedsiębiorstwach prowadzone są odpowiednie księgi handlowe, a w braku tychże takie zapiski i dowody, że określenie podatku nie jest trudne.

Jedyną trudność przy stosowaniu tej ustawy podatkowej może stanowić jej niejasna stylizacja, a w następstwie tego — nieścisła interpretacja przez władze skarbowe, które już ex officio hołdują zasadzie „in dubio pro fidem". Niejasności jednak powinny się były skonkretyzować; władze zaś skarbowe, a przedewszystkiem Ministerstwo Skarbu powinno było uskutecznić interpretację tych niejasności, a odnośne swe rozporządzenie podać do wiadomości publicznej dla uspokojenia podatników i jako wskazówki dla urzędów wymiarowych.

— A jak się przedstawia wymiar podatku dochodowego?

— Wymiar tego podatku jest znacznie trudniejszy. Deklaracja dochodu, zwłaszcza przy dochodach niestałych, jest dla podatników sama przez się trudna; komisje szacunkowe są również w trudnem położeniu, określając dochód sąsiada, kolegi zawodowego, czy też konkurenta lub wroga. Z tych też względów decyzja władzy wymiarowej zależy w większym stopniu od własnej oceny i dobrowolnego uznania jak przy innych podatkach.

I tutaj powinny władze — konkluduje nasz rozmówca — o ile chodzi o naszą dzielnicę, obdarzać podatnika i jego deklarację zaufaniem, przyjąć u niego dobrą wolę, nie dopatrywać się w nim symulanta.

Wymiary niewspółmierne, oparte na przesłankach pozornych, spowodować mogą obniżenie moralności podatnika w deklaracjach podatku dochodowego i narazić skarb Państwa na straty — podkreśla dyr. Krupski.

— Co mogłoby, według Pańskiego zdania, wpłynąć na zmianę stosunków pod tym względem? — przerywam, uderzony trafnością głębokich poglądów dyrektora.

— O ile chodzi o pewien kierunek, jakiego władze wymiarowe — w naszej dzielnicy — winny się trzymać, to myślę, że nie odbiegłbym od sprawiedliwości, gdybym zaproponował następującą zasadniczą metodę postępowania.

Jako podstawę do wymiaru podatku dochodowego należy brać podatek dochodowy, opłacany przez podatników za rok ubiegły. O ile podatnik deklaruje niższy podatek, winien to poprzeć niezbitemi dowodami, jeśli zaś władza wymiarowa uzna, że dochody podatnika były wyższe, jak w roku ubiegłym, winna to podatnikowi udowodnić; natomiast nowe deklaracje winny być traktowane przez porównanie analogicznych zawodów.

Sądzę, że wydanie takich dyrektyw władzom skarbowym, odnośnie do naszej dzielnicy, będzie najodpowiedniejszem i najsprawiedliwszem załatwieniem tej sprawy — oświadcza z przekonaniem dyr. Krupski.

— Czy Izba Przemysłowo-Handlowa przedsiębierze jakie kroki w tym kierunku? — zadaję pytanie zainteresowany oryginalnością pomysłu.

— Mam nadzieję kończy dyr. Krupski — że na zebraniu Izby w dniu 5. bm. sprecyzujemy postulaty w tym kierunku oraz że wyjaśnimy pozatem wiele innych spraw z dziedziny wymiaru podatków, co przyczyni się niezawodnie do zaciśnienia współpracy sfer gospodarczych nad rozbudową państwowości naszej Ojczyzny.

Zjazd jubileuszowy

Polskiej Macierzy Szkolnej.

Zjazd jubileuszowy Polskiej Macierzy Szkolnej, przypadający z powodu 20-lecia istnienia Towarzystwa, odbyty w dniach 30 i 31 października r. b. w Warszawie nabrał cech wielkiego święta oświatowego, które w salach Rady Miejskiej w Warszawie zgromadziło zgórą 600 osób, przybyłych ze wszystkich stron kraju na Zjazd tej najstarszej i zasłużonej instytucji oświatowej.

Zjazd uświetnił swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz J. E. Ksiądz Kardynał Kakowski; pozatem w pięknie przybranych salach zgromadzili się wybitni przedstawiciele zaprzyjaźnionych towarzystw oświatowych, instytucyj rządowych, nauki, instytucyj społecznych i kulturalnych, prasy i t. d.

Zjazd otworzył przemówieniem prezes P. M. S. p. Józef Świeżyński, charakteryzując 20-letnią działalność instytucji. Liczne przemówienia powitalne, depesze gratulacyjne Księży Biskupów polskich, pp. Kuratorów, towarzystw i osób prywatnych, wreszcie ilustrowane sprawozdanie dyrektora Stemlera zakończyło w podniosłym nastroju pierwszy dzień obrad.

Następnego dnia po nabożeństwie, odprawionem w katedrze Św. Jana przez J. E. Ks. Biskupa Galla, potoczyły się obrady w dwóch sekcjach: oświaty i opieki pozaszkolnej. Po szeregu wygłoszonych referatów, obejmujących najważniejsze zagadnienia oświatowe, zgłoszono szereg wniosków, które odczytane i przyjęte zostały na plenum Zjazdu. Wnioski te, jako wynik referatów, obejmowały zarówno sprawy metod i form działania oświatowego, jak również i sprawy organizacyjne związane z rozbudową Towarzystwa.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wybór 8 członków Zarządu i zastępców, zakończyły dwudniowy Zjazd Macierzy.

Z ruchu nauczycielskiego na Pomorzu.

W ostatnich dniach odbyły się posiedzenia następujących kół: „Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szk. Powsz.", na których wygłosił z ramienia Zarządu Okręgowego referaty prezes poseł Alb. Nowicki.

a) w środę, dn. 27. 10. br. Koło Lipinki pow. Lubawa w hotelu Markwicza w Jabłonowie pod przewodn. p. Adrycha z Lipinek, osób obecnych 50,

b) w czwartek, dn. 28. 10. br. koło Łasin pow. Grudziądz, w hotelu Szpittera w Łasinie, pod przewodn. prezesa Zielińskiego z Szembruczka, osób obecnych 40,

c) w piątek, dn. 29. 10. br. koło Chełmża w hotelu Dworcowym tamże pod przewodnictwem p. Gruchały z Ostaszewa, osób obecnych około 40, w tem Rada Szkolna Powiatowa z p. insp. szkolnym Leśniewiczem, burmistrzem Weberem z Podgórza, członkiem honorowym rektorem Pawłem Żelaznym. Referat wygłosił pozatem sekretarz koła p. Dolecki „Roboty ręczne".

d) w sobotę, dn. 30. 10. br. koło Chełmno w szkole męskiej w związku z konferencją powiatową pod przewodn. rektora Strońskiego osób obecnych około 90, w tem inspektor szkolny Wyrembelski.

e) Następne posiedzenie powiatowe odbędzie się w Działdowie w sobotę, dnia 6 b. m.

Praktycznie się rządzące miasto

I.

Czy „marzenia ściętej głowy?" — Dużo światła! — W czem Łasin jest przykładem dla Grudziądza? — Miasto, które wykupiło bóżnicę i dba o oświatę.

(Od naszego własnego korespondenta).

Łasin, dnia 2. 11. 1926 r.

Herb naszego miasta: ścięta głowa św Jana na patenie wzgl. nad kielichem, dąb i buk po bokach — świadczy o pobożności mieszkańców miasta, odnoszących się z szczególną czcią do św. Jana, jak o dziewiczych lasach otaczających ongiś ze wszech stron Łasin.

W żadnym wypadku bluźniercy i szydercy nie mają racji i prawa mówić o naszym Łasinie jako o mieście „marzeń ściętej głowy", bo rzeczywistość świadczy dobitnie, iż zarząd miasta „ma — w całem tego słowa znaczeniu — głowę na karku!", trzymając się w swych zarządzeniach realnej rzeczywistości i okazując dużo zmysłu praktycznego.

Gdy zbliżasz się wieczorem, jadąc szosą z Grudziądza przez Rogóźno Zamek do Łasina, z daleka już zauważysz na horyzoncie świetlany odblask, zbliżając się jeszcze bardziej, zobaczysz mnóstwo światełek, szeroko rozstawionych: to Łasin! Przy wjeździe do samego miasta pod podnie ci najpierw bogate, szczodre oświetlenie miasta „miejskim" gazem i „powiatową" elektrycznością (z centrali w Gródku). Dobrze tak! bo porządni obywatele, nieraz nieco „zalani", trafią snadniej do swych „domowych pieleszy", oko sprawiedliwości wygodniej i pewniej dosięgnie awanturników i mącicieli nocnego spokoju miasta, a złodziejom i opryszkom utrudni się ich niecny proceder.

Przy wieczornem czy nocnem rzęsistem oświetleniu skonstatujesz w Łasinie — jak w biały dzień — solidne zabudowania i domostwa, czyste ulice, porządne chodniki, obszerny rynek z czworobokiem kompleksów domów handlowych w pośrodku. Wszędzie dużo światła, to grunt!

Mimo, że miasto — Grudziądz może się pod tym względem czegoś nauczyć! — słusznie nie oszczędza na oświetleniu ulic i placów, ma Łasin nietylko zrównoważony budżet, lecz — znów mały i dobry przykład dla Grudziądza w szczególności, a dla Polski w ogólności — za ostatni czasokres nadwyżkę dochodów, bo 10,000 zł. oszczędności.

Jest to niewątpliwa zasługa ruchliwego burmistrza Tampczyńskiego, który jest równocześnie prezesem Pomorskiego Związku Straży Pożarnych i ze swego zmysłu organizacyjnego szerokiemu ogółowi na całem Pomorzu chlubnie znany, zastępcy burmistrza kupca Szlosowskiego (który dn. 6 bm. obchodzi ze swą małżonką srebrny jubileusz małżeński, a któremu Redakcja „Głosu Pomorskiego" zasyła tą drogą najserdeczniejsze gratulacje) oraz prezesa Rady Miejskiej p. Majewskiego, dzierżawcy plebanki.

10,000 zł. oszczędności budżetowych przy stałem powiększaniu swego stanu posiadania i realności miejskich.

Proszę dobrze sobie zapamiętać: miasto wykupiło bóżnicę! od zarządu gminy żydowskiej, ofiarującego dobrowolnie kupno tegoż domu. Dobrowolnie, bo nie było nikomu w Łasinie chodzić do bóżnicy. Miasto kupiło bóżnicę w markach polskich płacąc taką sumę, która po przewalutowaniu na złote polskie wynosiła — 28 groszy! Praktyczne miasto wydzierżawiło budynek miejscowemu kupcowi-hurtownikowi p. Goryńskiemu na składnicę towarów, płacącemu rocznej dzierżawy 750 zł.

Aż 750 zł. rocznego oprocentow. sumy włożonej (mianowicie 28 groszy!) Kilkuroczna suma dzierżawna, płacona za b. bóżnicę, została przeznaczona na budowę nowej sali gimnastycznej przy szkole, dla młodzieży szkolnej i dla miejscowych towarzystw gimnastycznych. Budowę tej nowej realności miejskiej rozpocznie się na najbliższą wiosnę.

Ławki z bóżnicy, gorsze, porąbano — na bezpłatny opał dla ubogiej ludności — lepsze zużyto na siedziska w czytelni T. C. L.

Niema to jak utylitaryzm, realny, zdrowy i rozsądny!

Kawiarnia, mieszcząca się w dolnych ubikacjach gmachu Magistratu, przynosiła nie wiele dzierżawy. Małą tę i wątpliwą pozycję skreślono całkiem: kawiarnię magistracką przemieniono na T. C. L., dając tej zasłużonej instytucji oświatowej bezpłatnie 3 odpowiednie lokale: wielką salę wykładową dla odczytów, zebrań, przedstawień i wyświetlań obrazów z „bóżnicowskiemi ławkami", salę dla samej bibljoteki i przedpokój. Wszystko razem: bezpłatnie! Brawo Łasin! Miasto, które dba o oświetlenie i oświecenie. A. N.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Głos Torunia i okolicy

TORUŃ, 4-go listopada.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dziś apteka „Radziecka", ul. Szeroka, telefon 250.

— **Muzeum Miejskie** (Ratusz) otwarte codziennie od godz. 11 do 13.

— **Bibljoteka Tow. Czytelń Ludowych,** (ul. Wysoka 12, parter na lewo), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 13 i od godz. 15,30 do 18,30. Filja na Jakóbskiem przedmieściu (ul. Szubiecka 44, parter na prawo) czynna tylko w niedziele od godz. 14 do 15.

÷ **Godziny przyjęć w Województwie.** Pan wojewoda pomorski przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 12 do 13.

÷ **Wiadomości z parafji P. Marji.** Zebranie miesięczne Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo — oddział Bydgoskie Przedmieście odbędzie się w czwartek, dnia 4-go listopada o godzinie 4-ej popołudniu.

÷ **Godziny przyjęć w Województwie.** P. Wojewoda Pomorski przyjmuje interesantów codziennie, z wyjątkiem sobót, w godzinach od 12-ej do 13-ej.

*

÷ **Teatr miejski.** Dziś, we czwartek 4 b. m. o godz. 8-mej wiecz. **Akademja na dochód tygodnia akademika.** Komitet miejscowy ułożył b. interesujący program. W piątek, dnia 5 bm. premjera arcywesołego wodewilu w 3 aktach Marsa i Desvaleresa p. t. **„Sześć żon Józefa".** Niezwykle dowcipna akcja, na którą składają się perypetje 6-cio krotnego żonkosia (p. Ilcewicz), bądź to w Ameryce, bądź to w Paryżu, przeplatana jest miłemi piosenkami i ewolucjami. Reżyseruje p. K. Krugłowski. —

W sobotę, 6 bm. o godz. 4-tej i w niedzielę 7 bm. o godz. 1-ej w południe nowe „Bajki" dla dzieci, a w sobotę wieczorem powtórzenie piątkowej premjery „Sześć żon Józefa".

W niedzielę, dnia 7 bm. o 4-tej popoł. „Demon".

*

REPERTUAR KIN TORUŃSKICH.

Kino „Palace", ul. Mickiewicza 99. Dziś 4 bm. Jacke Coogan w obrazie „Mały miljoner", oraz 3-aktowa komedja.

Kino „Pan", ul. Mickiewicza 106, wyświetla od 4 b. m. przecudny film p. t. „Legenda Wschodu" według nieśmiertelnego poematu Lessinga (Nathan le sage), (Nathan der weise). W rolach głównych Bella Mursuay, Werner Krauss i Karol de Vogt. — Początek o godz. 5, 7, i 9, w niedziele od godz. 3-ej.

Kino „Światowid" wyświetla w 8-mio aktowym dramacie „Czarny Orzeł". W rolach głównych Rudolfo Valentino i urocza Wilma Banky. Dramat opracowany na tle fragmentów powieści A. Puszkina p. t. Dobrowski.

*

Temperatura powietrza + 0,8, minimum + 0,4, maksimum + 4,8. Wiatr: SE. Stan pogody: pochmurno, silny wiatr.

Stan wody w Wiśle z dnia 3. XI. 1926 r.: Zawichost + 291. Warszawa + 360. Płock + 270. Toruń + 369. Fordon + 370. Chełmno + 375. Grudziądz + 422. Korzeniowo + 471. Piekło + 497. Tczew + 404. Einlage + 230. Schiewenhorst + 246. Na górnej i dolnej Wiśle woda opada, na środkowej nieznaczny przybór.

*

÷ **Koncert.** W dniu 5 listopada o godz. 7,30 wieczorem urządza p. Irena Sentfleben-Jackowska w Dworze Artusa koncert, przy współudziale swoich uczennic i uczniów.

÷ **Zmiany wojskowe.** Zmiany osobowe w garnizonie toruńskim: Rozporządzeniem ministra spraw wojskowych przeniesieni zostali: kpt. Henryk Kozicki z 8 p. sap. do kadry of. sap. z równoczesnem przydziałem do Centr. Zakł. Zaopatrzenia Sap.; por. Aleksander Ochocki z Obozu Szkoln. Artyl. do 11 p. a. p.; major Jan Kijowski z Kadry Ofic. Artyl. do Obozu Szkoln.; major lek. Leopold Rudke z II szpitala okręg. do VIII szpitala okręg. na stanowisko starszego ordynatora.

÷ **Z sądów toruńskich.** Naczelnik Sądu Powiatowego w Toruniu dr. Wład. Łaba mianowany został sędzią Sądu Okręgowego; naczelnik Sądu Powiat. w Chełmży p. Tadeusz Kurkowski sędzią Sądu Okręgowego; asesorowie sądowi pp. Edmund Kurowski i Jan Kulerski sędziami powiatowymi w Toruniu.

÷ **Epidemja nieszczęśliwych wypadków w Toruniu.** W dniu 2 b. m. o godz. 12,37 przy Rynku Wełnianym tramwaj jadący linją Rynek Staromi. — Dworzec Mokre, uderzył podczas przechodzenia na drugą stronę ulicy niejakiego Antoniego Kwiatkowskiego, który doznał złamania obojczyka, oraz twierdzi, iż odczuwa boleści wewnętrzne. Winę w tym wypadku K. ponosi sam, gdyż motorniczy nr. 127 dał sygnał zbliżającego się tramwaju. — Dr. Rutkowski polecił poturbowanemu udać się do lecznicy miejskiej.

*

W dniu dzisiejszym o godz. 9,40 przed poł. podczas rozbierania spalonego młyna przy ul. Podmurnej, jeden z robotników, niejaki Winkler, spadł z wysokości 2-ch pięter i poniósł śmierć na miejscu. Na miejsce wypadku przybyły powiadomione o tem władze policyjne i sądowe oraz lekarz, który skonstatował śmierć wskutek złamania kręgosłupa. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku — Winklera, który pozostawił w krytycznem położeniu żonę i 5-cioro drobnych dzieci, odwieziono do kostnicy.

W tymże samym czasie drugi robotnik znalazł się w przykrej sytuacji, stojąc na osuwającej się belce, którego uratowała przybyła w tej właśnie chwili straż pożarna.

*

Ucichłe niedawno tendencje strajkowe pomiędzy kolejarzami na Pomorzu, obecnie zaczynają się znów objawiać, zwłaszcza pomiędzy organizacjami należącemi do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. — Centralny zarząd Zjedn. Zaw. Polskiego kolportuje wśród kolejarzy ulotki agitacyjne, które w dzisiejszych ciężkich warunkach natrafiają na grunt podatny. Jednakże pomimo to należy sądzić, że przynajmniej w najbliższej przyszłości do strajku nie dojdzie, gdyż większość kolejarzy, należących do Zw. Klasowych, przeciwna jest strajkowi nietylko ze względów politycznych, ale i ekonomicznych.

÷ **Bieg leśny.** W niedzielę, dnia 7 b. m. urządza Klub Sportowy w Toruniu, pod protektoratem p. Wojewody Pomorskiego — Młodzianowskiego pierwszy pomorski bieg leśny dla mężczyzn, młodzieży i pań o nagrodę, ufundowaną przez władze cywilne, wojskowe, oraz instytucje handlowe.

÷ **Drugi praktyczny kurs radjotechniczny.** Z dniem 8 bm. Zarząd Toruńskiego Koła Stow. Radjotechników Polskich, postanowił otworzyć drugi praktyczny kurs budowy radjoodbiornika, który będzie obejmował budowę najprostszego odbiornika audjonu, za pomocą którego można odebrać niezależnie stacje jak Berlin, Wiedeń, Rzym, Praga itd.

Kurs prowadzić będzie wybitny fachowiec. Strona praktyczna uzupełniona będzie potrzebnemi wyjaśnieniami teoretycznemi.

Kurs ten trwać będzie 30 godzin i to 3 razy tygodniowo po 2 godziny.

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela w dniach 3, 4, 5 i 6 bm. prezes Koła prof. Zagórski, gimnazjum męskie — mniejszy budynek I. piętro, ul. Małe Garbary, wejście z podwórza, pomiędzy godzinami 17—18.

÷ **Raport kontrolny** dla oficerów rezerwy byłych urzędników wojskowych, zamieszkałych na terenie powiatów Toruń, Wąbrzeźno, Brodnica, Lubawa i mieście Toruń, odbędzie się dnia 4-go listopada 1926 r. w P. K. U. Toruń, ul. Łazienna 11 o godzinie 9-tej.

Do raportu kontrolnego stają oficerowie rezerwy i b. urzędn. wojsk. urodzeni w latach: 1902, 1898, 1896, 1893, 1892, 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1882 i 1876.

Oficerowie rez. i b. urzędn. wojsk., którzy z ważnych a udowodnionych powodów nie będą się mogli stawić do raportu kontrolnego w dniu 4-go listopada 1926 r., zgłoszą się dnia 18-go listopada 1926 r. do dodatkowego raportu kontrolnego, który też odbędzie się w P. K. U. Toruń, ul. Łazienna 11 o godzinie 9-ej.

Komendant P. K. U. Toruń:
(—) Kędzierski, ppłk.

÷ **Raport sytuacyjny.** Aresztowani wzgl. tymczasowo przytrzymani: 2 osoby za nierząd zarob., 1 za kradzież.

Zgłoszone przestępstwa: Begdon Aleksandra zgłosiła kradzież z włamaniem do biura, lecz nie może zapodać co jej skradziono.

Szeczmański zgłosił kradzież skór wartości 500 zł.

Sytuacja ogólna: Raportów za przekroczenie przep. pol. spisano 4, sanitarno-obyczaj. 1 i 1 raport w sprawie uszkodzenia mostu na Kaszowniku.

÷ **F. M. Regliński** zawiadamia, iż objął probiernię i hurtownię win dawn. Jan Michał Schwartz jun. w Toruniu przy ul. Chełmińskiej 14, którą wszystkim chcącym się napić dobrego wina polecamy.

÷ **Akademja dla uczczenia 700-letniej rocznicy zgonu św. Franciszka z Assyżu** odbyła się dnia 2 bm. w Teatrze Miejskim przy niezbyt licznym udziale publiczności. Akademja rozpoczęła się przemówieniem p. dyr. M. Magiery, w którem mówca nakreślił dzieje żywota św. Franciszka. Resztę wieczoru wypełniły produkcje solistów, orkiestry i chórów naszego teatru. Dyrygowali pp. Lewicki i Dymmek. Na szczególną uwagę zasługiwały „Adagio" Dworaka, wykonane na wiolenczeli przez prof. Blaschkego z towarzyszeniem orkiestry, oraz duet pp.: Raczkowskiego i Zuczkowskiego, którzy wywołali gorące oklaski. Zapowiedziany w programie udział chóru św. Cecylji odpadł. Zamknął akademję pomysłowo ułożony, piękny żywy obraz, pomysłu artysty-dekoratora p. Rysiewskiego, wyobrażający zasłubiny św. Franciszka z Ubóstwem.

÷ **Dzisiaj poraz ostatni** wystąpiła na naszej scenie w roli Antonji w komedji Lengyel'a p. t. „Płomienna noc" p. Marja Balcerkiewiczówna, która cieszyła się tu wielkiem powodzeniem.

Z życia politycznego

(Korespondencja własna.)

Świecie, październik.

Dnia 25 października 1926 r. odbyło się w „Domu Polskim" zebranie Chrześcijańskiej Demokracji przy licznym udziale gości i sympatyków. Zebraniu przewodniczył p. Jan Mączkowski, członek wojewódzkiej rady Chrześcijańskiej Demokracji. Nieomal dwugodzinny referat wygłosił p. poseł Bigoński na temat: „Polityka zewnętrzna i wewnętrzna Polski". Zebranie trwało od 8—½12. Z ogromnem skupieniem i zainteresowaniem słuchali zebrani doskonałych co do formy i treści wywodów p. posła. Z wywodów tych biła serdeczna troska o przyszłość kraju. Hasła, rzucone przez p. posła, trafiały do przekonania obecnych. Byli na sali obeni przedstawiciele Narodowej Demokracji i Stanu Średniego, lecz wszyscy bez wyjątku solidaryzowali się z świetnemi wywodami p. posła i byli sobie zgodni co do metody i programu pracy dla dobra państwa. Ponad wszystkiem góruje i górować winna sprawa zespolenia wszystkich narodowo, a nie klasowo myślących Polaków. Przedewszystkiem na czas przyszłych wyborów musi stanąć przeciw wywrotowcom jednolity front wszystkich stronnictw narodowych, poczawszy od Narodowej Demokracji poprzez Chrześcijańską Demokrację i Piasta aż do Narodowej Partji Robotniczej. Wyraz temu dali wszyscy bez wyjątku mówcy dyskusyjni. Jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję: „Licznie zgromadzeni na zebraniu Chrześcijańskiej Demokracji obywatele miasta Świecia po wysłuchaniu referatu p. posła Bigońskiego, wyrażają uznanie dla pracy i stanowiska Klubu Poselskiego Chrześc. Demokracji w chwilach przełomowych i stwierdzają konieczność współpracy wszystkich stronnictw narodowych, wyrażając, aby Polaków na Pomorzu do jaknajrychlejszego, a sprężystego działania w kierunku zespolenia narodowego".

Pozatem poruszył w dyskusji jeszcze ks. wikary Lewandowski kwestję organizowania młodzieży pod sztandarem Stowarzyszenia Młodzieży Polsko-Katolickiej, p. Hercka sprawę kina, a p. Stobiński ciężką niedolę rzemieślnika polskiego, którego omija się zupełnie przy zamówieniach rządowych. Z radością przyjęto na końcu do wiadomości obietnicę p. posła Bigońskiego, że w najkrótszym czasie przyjedzie do Świecia z referatem gospodarczym.

*

Łasin. Znany działacz narod. zastępca burmistrza p. Szlosowski zwołał na czwartek, dnia 28. 10. br. do sali hotelu p. Szpittera wielkie zebranie Ch. D., na które stawili się przedstawiciele wszystkich warstw w liczbie przeszło 100. W bardzo obszernym i zajmującym referacie przedstawił poseł **Alb. Nowicki** stanowisko Ch. D. wobec ostatnich wydarzeń politycznych. pp. Zieliński, Szlosowski, Zawadzki, Chyliński i inni zabierając głos w dyskusji, albo stawiali zapytania, albo dorzucali do referatu swe uwagi, godząc się całkowicie na treść wywodów posła Nowickiego.

Po omówieniu spraw organizacyjnych uchwalono jednomyślnie powołać do nowego życia koło polityczne na Łasin i okolicę (na parafję Łasin) wybierając następujący zarząd:

Szarafiński — prezes,
Szlosowski — wiceprezes,
Rektor Motylewski — sekretarz,
Górny — skarbnik.
Bicznerski — ławnik z miasta.
Chyliński — ławnik z miasta.
Wobszed i Sentkowski — ławnicy z okolicy.

Serdecznemi podziękowaniami pod adresem posła Nowickiego zamknął przewodniczący p. Szlosowski zebranie.

Chełmża. Dziwnie się złożyło, że na piątek, dn. 29. 10. br. o godz. 8 wieczorem zaprosił obywatelstwo miejscowe do Hotelu Pomorskiego komitet organizacyjny Ch. Dem. na zebranie Chrz. Dem., na którą to salę i na ten sam czas w ostatniej chwili zaprosił niejakiś p. Stan. Dąbrowski, agitator Organizacji Monarchistycznej, kilku miejscowych obywateli.

Monarchistom jako nowoczesnemu dziwolągowi dano pierwszeństwo odbycia zebrania. To też agitator monarchistyczny recytował na pamięć nauczoną mówkę o ogólnych pic niemówiących frazesach i komunałach, poczem przeczytał uchwały zjazdów monarchistów i usiadł.

Obecni poprosili najpierw przewodniczącego zebrania, aby przedstawił obecnym osobę agitatora o niemieckim wyglądzie i żydowskim akcencie, okazało się, że nosi polskie nazwisko Stanisław Dąbrowski.

Kilku mówców, 2 Niemców, ks. prof. Baniecki i obecny na sali (czekający na zebranie Ch. Dem.) poseł Nowicki wskazali na utopijność taktyki monarchistów, na sprzeczność w ich programie na błędy ich pierwszych posunięć, przypomnieli treść artykułów „Słowa" wileńskiego, organu pp. Meysztowiczów i Niezabytowskich, na ich zachowanie się podczas puczu majowego i po przewrocie sanacji moralnej.

Gdy agitator D. chciał replikować, zapożyczając frazeologję z leksykonu socjalistycznego, przegrał resztę sympatji, tak że przewodniczący stwierdził, że nadsyłanie nam takiego referenta jakim jest p. D. nieprzygotowanego i nieznającego przedmiotu jest naigrawaniem się z porządnych obywateli, kpinami i drwinami, że wobec tego o utworzeniu koła monarchistycznego w Chełmży mowy być nie może. W. B.

Zaręczyny carskiego stryja.

Nowy Jork, 3. 11. (PAT) Wielki książe Dymitr Konstantynowicz, stryj ostatniego cara rosyjskiego, Mikołaja II, zaręczył się z panną Lees Amery; posag amerykanki ma wynosić 8 miljonów funtów st.

Pomoc kredytowa
na potrzeby rybołóstwa.

Wywiad z dyrektorem Banku Gosp. Krajowego p. Szenkiem.

Życie Pomorza, jak również i jego potrzeby, dużo się różnią od życia innych dzielnic kraju, to też zrozumiał je i odczuł może tylko Pomorzanin, bądź też ktoś, kto specjalnie zainteresuje się Pomorzem i będzie je poznawał tu, na miejscu, a nie z... okien urzędu bądź ministerstwa w Warszawie.

To też z uznaniem należy podkreślić fakt, że prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowski, chcąc mieć dokładne pojęcie o gospodarczych i materjalnych potrzebach kraju — zwiedził całe niemal Pomorze, badając gruntownie wewnętrzne jego stosunki. Podróż ta stała w związku z zamierzonem poparciem przez Bank Gospodarstwa Krajowgo — pomorskiego rybołóstwa, tej tak bardzo potężnej, a tak u nas niestety mało rozwiniętej dziedziny przemysłu.

Oto, co w tej sprawie zakomunikował nam uprzejmie p. Szenk, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego.

— Pomoc dla Pomorza — oświadczył dyr. Szenk, może w chwili obecnej wyrazić się w formie kredytu udzielonego przez Bank na podtrzymanie zawodu rybackiego; by pomoc tę jaknajbardziej udostępnić i, poprostu, zbliżyć ją do tego terenu, który ma objąć — postanowiliśmy założyć Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni. Jednak — konieczne jest zrozumienie ze strony rybaków faktu, że oni, jako osoby poszczególne, zbyt małe mogą dać Bankowi gwarancje na te pożyczki, których niezawodnie żądać będą. — Nie chcielibyśmy narażać ich na zawód, bądź rozgoryczenie w razie odmowy i dlatego uważamy za konieczne spotęgowanie na Pomorzu ruchu spółdzielczego, tylko bowiem spółdzielnie, powstałe z połączonego kapitału, na zdrowych podstawach zbudowane, będą miały wolną drogę do kas Banku, a pieniądz stamtąd otrzymany będą mogły rozdzielać wśród swoich członków. Sumy, które wyasygnujemy na pomoc kredytową dla Pomorza, pójdą przedewszystkiem na urządzenie wzorowych wędzarni ryb, na kupno narzędzi rybackich, na budowę portów i, wreszcie, na budowę domów.

Mamy nadzieję i ufność, że zdrowy i praktyczny rozum obywateli pomorskich dopomoże im do osiągnięcia zamierzonego celu, a sumy przez nas asygnowane, odpowiednio zużytkowane, dadzą w przyszłości obfite, bogate plony.

Z Pom. Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

NOWE PRZEPISY O USTROJU WŁADZ SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Spółki akcyjne, których podstawą działalności jest dzierżawiony majątek Państwa, tudzież Spółki Akcyjne, w których zaangażowany jest kapitał Skarbu Państwa w jakiejkolwiek bądź postaci, nie mogą powoływać w charakterze członków do władz wykonawczych, nadzorczych i rewizyjnych posłów do Sejmu i członków Senatu.

USTAWA KARNA SKARBOWA.

Z dniem 1 stycznia 1927 r. wejdzie w życie Ustawa Karna Skarbowa, która zacznie obowiązywać na całym obszarze Rzplitej, tymczasem utracą moc obowiązujące dotychczasowe przepisy karne, obowiązujące w poszczególnych dzielnicach Państwa. Uporządkowanie tej tak ważnej dla życia gospodarczego dziedziny, sfery zainteresowane przyjmą z prawdziwem uznaniem.

ZAOPATRZENIE RYNKU WEWNĘTRZNEGO W WĘGIEL.

Liczne wystąpienia sfer gospodarczych do czynników miarodajnych ze skargami na brak dostaw węgla, tak dla potrzeb produkcji, jak też i konsumcji, spowodowały Ministerstwo Komunikacji do wydania zarządzenia w kierunku bardziej stałego i normalnego nasycania rynku wewnętrznego w paliwo.

Pomorska Izba Przemysłowo-Handlowa, która w tej sprawie kilkakrotnie interwenjowała z dodatnim wynikiem, prosi członków w razie zanotowania braku dostaw węgla dla potrzeb tut. przemysłu i handlu o niezwłoczne zawiadomienie celem wszczęcia odpowiednich kroków u czynników miarodajnych, aby w ten sposób uniknąć skutków, które tak ujemnie oddziaływują na bieg życia gospodarczego.

KALENDARZ PODATKOWY.

W mies. listopadzie br. przypadają następujące płatności podatków bezpośrednich:

Do dnia 15 listopada br. wpłata II. raty podatków gruntowych za r. 1926.

W ciągu tegoż miesiąca przypada płatność podatku państwowego od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za II. kwartał br.

Do dnia 15 listopada br. wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat., i przemysłowe od I. do V. kat., jak również od przedsiębiorstw, obowiązanych do składania sprawozdań.

Do dnia 20 listopada br. wpłata drugiej połowy zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za II. kwartał br. W ciągu listopada obowiązuje wykupno świadectw i kart rejestracyjnych na rok 1927.

Dnia 1 listopada ubiega ostateczny termin płatności podatku dochodowego za r. 1926 w wysokości kwot uwidocznionych w doręczonych płatnikom nakazach.

Ponadto płatne są w listopadzie te wszystkie podatki, na których uiszczenie otrzymali płatnicy nakazy z terminem płatności w listopadzie, tudzież kwoty podatków odroczonych, rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Gdańsk. Firma gdańska poszukuje na rynku tutejszym większych partji ziemniaków na eksport, a także cegieł budowlanych oraz do konstrukcji fasad.

Niemcy. Firma berlińska pragnie importować do Niemiec borówki pochodzenia polskiego.

Palestyna. Na rynku tamtejszym, a także na rynkach Bliskiego Wschodu, poszukiwane są ziemniaki.

Aleksandrja. Poważna firma reflektuje na forniery dębowe do krzeseł, parkiety dębowe, oraz inne wyroby z drzewa polskiego.

Exuador. Firma w Guayagnilu interesuje się polskiemi wyrobami metalowemi, oraz naczyniami emaljowanemi.

Bombay. Większa firma z Bombay poszukuje wyrobów następujących: Chemikalji, medycznych preparatów patentowanych, pozatem zabawek celuloidowych, mydła toaletowego i wyrobów kosmetycznych.

Palestyna. Na rynku palestyńskim odczuwa się większe zainteresowanie na słomę do wyrobu zapałek, fosfor i antymon.

Kairo. Poważna firma pragnie nabyć na rynku polskim drzewo, cement, forniery, dychty. — Przyjmie zastępstwo poważnych fabryk polskich.

Belgja. Solidna firma belgijska przyjmie zastępstwo polskiego przedsiębiorstwa, interesującego się wywozem drzewa na rynek tamtejszy.

Ameryka Półn. Firmy amerykańskie poszukują zastępstw oraz przedstawicielstw na Polskę w rozmaitych działach sprzedaży.

Szwajcarja. Eksporterzy zbożowi, interesujący się rynkiem szwajcarskim, mogą otrzymać w tut. Izbie wykaz firm tamtejszych, trudniących się dostawą zboża do Szwajcarji.

Danja. Na rynku tamt. daje się zauważyć silny popyt na obręcze wiklinowe dla beczek do masła. Obręcze te dotychczas dostarczali odbiorcom duńskim pośrednicy niemieccy, którzy towar zakupywali na rynku polskim.

Na powyższe zwracamy uwagę firm zainteresowanych.

RÓŻNE.

Pomorska Izba Przemysłowo-Handlowa posiada tekst rozporządzenia władz łotewskich w przedmiocie znaków ochronnych na towary.

NOWA PLACÓWKA HANDLOWA.

W Gdyni powstała nowa firma handlowa polska pod nazwą „Syndykat Handlowy", która w porozumieniu z Wielkopolskim Składem Kawy wykupiła z rąk niemieckich filje firmy „Kaisera Skład Kawy" istniejące na Pomorzu i w Poznańskiem. Nowa ta placówka gospodarcza, pomimo trudności technicznych, rozwija żywą działalność w porcie, skupiając stopniowo w swych rękach pośrednictwo w handlu z zagranicą.

DO PRZEJRZENIA:

1. Zestawienie upadłości i nadzorów sądowych firm niemieckich, zgłoszonych w sierpniu br.
2. Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Rumunji za III. kwartał br.

12 złotych na każdego mieszkańca.
Jak uregulowano obrót pieniężny w kraju.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostały rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane na podstawie pełnomocnictw w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego.

Rozporządzenie to przedewszystkiem zakreśla maksymalną granicę, której nie może przekroczyć suma biletów państwowych i bilonu, na 460 miljonów złotych, z tem, że obieg monet srebrnych, niklowych i bronzowych nie może przekroczyć 12 złotych na każdego mieszkańca.

Kwota 460 miljonów, znajdująca się w obiegu w dniu wejścia w życie rozporządzenia, będzie, poczynając od 1 lipca 1927 roku zmniejszana co pół roku conajmniej o sumę 5 i pół milj. zł. w drodze wycofywania z obiegu biletów państwowych (zdawkowych), tak, aby w dniu 1 lipca 1937 roku łączna kwota biletów państwowych i monet nie przekraczała 12 złotych na każdego mieszkańca.

Bilety zdawkowe, emitowane do dnia wejścia w życie rozporządzenia, w ogólnej sumie 320 milj. zł. będą zamienione na bilety nowego typu w odcinkach po 5 i 25 zł. w terminie jaki oznaczy Minister Skarbu; bilety te otrzymują nazwę biletów państwowych.

Bilety państwowe są prawnym środkiem płatniczym, mającym moc umarzania zobowiązań przez zapłatę do wysokości 1000 zł., przy uiszczaniu zaś wszelkich należności państwowych bez ograniczenia wysokości sumy.

Bilety te będą zabezpieczone wpływami z akcyzy cukrowej i zapasem gotowych monet srebrnych i niklowych, złożonych przez skarb państwa do depozytu w Banku Polskim, który ma obowiązek ogłaszania co miesiąc stanu obiegu biletów państwowych i bilonu oraz stanu zabezpieczenia biletów.

Nad prawidłowem wykonaniem rozporządzenia ma czuwać komisja kontroli długów państwowych.

Dlaczego chleb drożeje?

W związku z zarzutami stawianemi rolnikom, że dążą do nadmiernych zysków spekulacyjnych zastanawiającem jest jaką cena zboża jest zgodna z zasadą godziwego zysku.

Istnieje bardzo prosty miernik, jest nim stosunek cen towarów przemysłowych do cen zboża. Rolnik na to produkuje zboże, żeby mógł za nie nabyć potrzebne mu wyroby przemysłowe. Gdy w roku zeszłym żyto kosztowało 25 zł., wskaźnik cen hurtowych towarów wynosił 120. Obecnie wskaźnik towarowy wynosi przeszło 180, a więc podniósł się przeszło o 50 proc., czyli że cena żyta kalkuluje się w tym stosunku na 37,50 zł. za 100 kg.

Nieliczenie się z tym faktem może doprowadzić do tego, że **wieś będzie ogołocona z pieniędzy, a wówczas drożyzna taksamo wzrośnie.** Niezbędnym warunkiem obniżenia cen wyrobów przemysłowych jest zerwanie z kosztownemi eksperymentami polityki socjalnej, powrót do oszczędności w budżecie, celowe popieranie produkcji, zerwanie z polityką demagogji.

Giełda pieniężna.

A. W. Grudziądz, dnia 3. 11. 26.

Waluty. — Warszawa.

Dolar urzędowo 8,99, prywatnie 8,99. Tendencja słaba.

Dewizy. — Warszawa.

Belgja 125,77½, Holandja 360,85, Londyn 43,68, Nowy Jork 9,00, Paryż 29,12—29, Praga 26,72, Szwajcarja 174, Wiedeń 127,39½, Włochy 38,77½.

Gdańsk.

Za 100 zł. loco Gdańsk 57,25—57,37, na Warszawę 57,05—57,20, dolar w stosunku do zł. 8,97—8,99, za 100 guld. prywatnie 174,40—174,68.

AKCJE.

Poznań, 3. 11. Tendencja na akcje utrzymana. Z akcyj bankowych oddawano **Bank Przemysłowców i Bank Zw. Spółek Zarobk.** Akcje przemysłowo-handlowe z wyjątkiem **Unji i Wisły** w poszukiwaniu. W ilościach niekwalifikujących się do notowań handlowano **Hartwiga Kantorowicza** po 1.40. **Poznańską Spółkę Drzewną 0.45 Wielkopolską Wytwórnię Chemiczną 0.55.** Z akcyj nieoficjalnych: **Bank Polski** w płaceniu 82, **Bank Cukrownictwa 4, Janikowo 30.**

Poznań, 3. 11. Kwilecki Potocki 4.00, Bank Przemysłowców 1.20, Bank Związku Spółek Zarobk. 6.10, C. Hartwig 18.50, 19.00, Roman May 37.00, Unia 6.80, Wisła 5.00.

Giełda towarowa.

Notowania Ziemiopłodów w Poznaniu.

Za 100 kg. loco stacja załadowcza.

Żyto 36,50—37,50, pszenica 45,50—48,50, jęczmień zwyczajny 28—31, browarowy 34,75—39,75, owies tranz. 15 ton. 31,50, mąka żytnia 70 proc. 54, 65 proc. 55, pszenna 65 proc. 69,50—72,50, ospa żytnia 23—24, pszenna 24,50, ziemniaki jadalne 8,20—8,60, fabryczne 16 proc. 6,50—6,70, groch victorja 85—95, polny 55—60, gorczyca 65—85. Usposobienie stałe.

Notowania ziemiopłodów w Gdańsku.

Pszenica 127 f. 14,50, 125 f. 14, 120, 13, żyto 11,50—11,60, jęczmień pastewny 10,75—11,25, browarowy 11,50—12, owies 8,75—9,50, groch drobny 16—20, victorja 28—35, zielony 20—25, mąka żytnia 60 proc 35,75, pszenna 000 44, mak niebieski 45—50, gorczyca 22—29.

ZBOŻE.

Dla zboża panuje w chwili obecnej **tendencja mocna,** co przypisać **należy masowemu** eksportowi oraz magazynowaniu zapasów przez producentów, tak, że tylko **stosunkowo niewielka ilość ukazuje się na rynku.** Eksporterzy, którzy spodziewali się, że koniec października przyniesie jak zawsze zniżkę cen, zrobili szereg umów z zagranicą na listopad, nie posiadając jeszcze towaru. Teraz więc muszą się na gwałt **„pokrywać" i płacić każdą cenę,** byle dotrzymać w terminie swych zobowiązań. Zagranicą panuje wskutek nieszczególnych tegorocznych urodzajów tendencja mocna; ceny na wszystkie gatunki skaczą zarówno w Ameryce, jakoteż w Europie z dnia na dzień. To także wpływa w bardzo poważnej mierze na zwyżkę cen krajowych. Ostatnio notowano za 100 kg. franco stacja załadowcza: żyto kongresowe 38 zł., żyto poznańskie 37, pszenicę kongresową okręgu warszawskiego 50, poznańską 48, okręgu lubelskiego 47 i pół, jęczmień warszawski 40, poznański 38, owies warszawski 33 i pół, poznański 30 i pół, lubelski 32, otręby 22 i pół zł.

MĄKA.

Zwyżka cen zboża musiała **siłą faktu** wywołać **podrożenie mąki.** Przeciwstawił się temu jednak **Komisarjat Rządu,** który nie zgodził się na nowy **cennik młynarzy.** Wobec tego znaleźli się **oni chwilowo w przykrem położeniu. Cena zboża** bowiem rośnie a ceny mąki niewolno **podwyższać.** Młynarze **interwenjują więc,** ażeby wstrzymać eksport i **zmusić producentów** do wypróżnienia **nagromadzonych** zapasów. Sprzedawano **franco** Warszawa mąkę luksusową 86 i pół zł., 60 proc. — 77 zł., żytnią pytlową 50 proc. — 60 zł., sitkową 43 i pół zł., mąkę pszenną 75 zł., za 100 kg.

RYNEK DRZEWNY.

Eksport drzewa zagranicę nie słabnie. Niektóre gatunki cieszą się jeszcze większym popytem, niż dawniej. Dość znaczne ilości drzewa wywozi przdewszystkiem Małopolska. Wywóz materjałów miękkich rozciąga się na Anglję, Holandję, Szwajcarję, Francję, Belgję etc. **Szczególnie wielkie zamówienia na wszystkie gatunki daje Anglja,** która musi napełnić swe zupełnie opustoszałe składy. Polska korzysta przytem z bojkotu, jaki stosują importerzy angielscy wobec Szwecji. **Niewielkie ilości drzewa, gatunkowo najlepszego, wywozimy do Włoch.** Austrja, Czechosłowacja i Szwajcarja **biorą u nas dębinę,** przeznaczoną do przeróbki na deszczułki podłogowe, **Francja i Belgja — deski dębowe.** Włochy oraz południowe rynki zbytu, jak Egipt, Syrja etc. są dla szerszego eksportu drzewa polskiego **niedostępne,** ponieważ zostały opanowane przez Austrję, Jugosławję i Rumunję. Niemcy **paraliżują przywóz drzewa obrobionego z Polski,** natomiast chcą przy toczących się obecnie rokowaniach handlowych **przeforsować import drzewa okrągłego.** Na import drzewa tartego chcą nałożyć tak wielkie stawki celne, że zupełnie się nie opłaci. Eksport drzewa skierowany jest bądźto **drogą morską** przez Gdańsk, Królewiec, Rygę, etc., bądź też **drogą lądową** przez Austrję i Czechosłowację. Ruch w handlu kopalniakami i stemplami jest ożywiony. Poważne zamówienia daje zarówno przemysł czeski, jakoteż krajowy. Ceny drzewa są bardzo niskie. Daje się to teraz tembardziej producentom we znaki, ponieważ robocizna podniesiona została o 15 do 20 proc. Bardzo wysokie frachty morskie, drogi przewóz kolejowy, nadmierne podwyższenie cen taryfowych za drzewo sprzedawane na pniu z lasów państwowych wszystko to wpływa niekorzystnie na handel drzewem.

Kronika

GRUDZIĄDZ, 4 listopada 1926 r.

KALENDARZYK: Czwartek 4 Karola Bor.
Piątek 5 Elżbiety Zach.
Wschód słońca 7 2 zachód 16 24
Wschód księżyca 5 14 zachód 16.29

*

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od dnia 30 października do 5 listopada br. **Apteka „Pod Orłem“**, ul. 3-go Maja 25, telefon 360.

*

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologiczn. w Warszawie: Dziś rano temperatura 4°1 Cels., wilgotność 65 proc., stan nieba dość pogodny. Rozkład ciśnienia w Europie: Niskie ciśnienie z nad Atlantyku ogarnia Anglję. Drugi obszar niżowy nad Szpitzbergiem i daleką północa. Silny wyż barometrowy ogarnia Skandynawję, Niemcy, Polskę i Bałkany.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Jeszcze pogodnie, potem lekki wzrost zachmurzenia począwszy od zachodu kraju. Rano przymrozki, w ciągu dnia ocieplenie. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** w dniu 4-go listopada wynosił 4,06 mtr.

*

—** **KALENDARZYK TEATRALNY.**

Czwartek (4. XI.) **„Ułani księcia Józefa“.**
Piątek (5. XI.) teatr nieczynny.
Sobota (6. XI.) popołudniu uroczyste przedstawienie dla uczącej się młodzieży celem uczczenia 25-letniej rocznicy śmierci Michała Bałuckiego **„Grube Ryby“.** Ceny miejsc najniższe od 40 gr. do 1,50 zł.
Sobota (6. XI.) wieczorem **„Osiołkowi w żłoby dano“** (Premjera).
Niedziela (7. XI.) popołudniu **„Ułani księcia Józefa“.**
Niedziela (7. XI.) wieczorem „Osiołkowi w żłoby dano“.

*

CO GRAJĄ W KINACH?

—** **KINO „ORZEŁ“** wyświetla monumentalne arcydzieło filmowe pt.: **„Sodoma i Gomora“.** Dwie serje razem.

W rolach głównych: niezrównana Lucy Doraine i Michał Warkonyi.

—** **KINO „APOLLO“** demonstruje od poniedziałku ostatni Paramountowski film z Rudolfem Valentino **„Trujący czar“** („Cobra“), dramat erotyczny w 10 aktach. Ponadto nadprogram.

*

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Ułani księcia Józefa“ pełna polskiego humoru i ułańskiego animuszu krotochwila ze śpiewami i tańcami ukaże się po raz trzeci **dziś, t. j.** w czwartek, dnia 4-go listopada br.

Koncertowa gra artystów, malownicze kostjumy oraz stylowe dekoracje składają się na imponującą całość.

Przy pulpicie Antoni Miller. Reżyserował Stanisław Zieciakiewicz. Początek punktualnie o godz. 8-mej wieczorem.

„Grube ryby“ znakomita komedja Michała Bałuckiego, ukaże się w 25-tą rocznicę śmierci autora, tj., w sobotę, dnia 6-go bm. o godzinie 4-tej popołudniu na przedstawieniu uczniowskiem. Ceny miejsc najniższe od 40 gr. do 1,50 zł. (szatnia 20 gr.), loża 2 zł.

„Osiołkowi w żłoby dano...“ przewyborna komedja w 3-ch aktach Caillaveta i de Flers'a, wejdzie na repertuar naszej sceny w nadchodzącą sobotę w wykonaniu pp. Zbierzowskiej, Porębskiej, Mrowińskiej, Mirskiej - Zarembiny, Leszka Rymszy, Opalińskiego, Kisielewskiego i innych. Sztuka ta grana w teatrze Szyfmana w Warszawie, cieszyła się olbrzymiem powodzeniem. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

—** **OFIARY** na wyjazd chorego ucznia gimn. mat.-przyrodn. do Zakopanego. Hania i Krysia Włodek — 10 zł. Dotychczas złożono na ten cel 61 zł. 50 gr. co łącznie stanowi 71,50 zł. — Dalsze datki przyjmuje redakcja „Głosu Pomorskiego“.

—** **TAJEMNICZE MORDERSTWO W BRODNICY.** Jak donoszą z Brodnicy, wczoraj w godzinach popołudniowych znaleziono na ulicy pewnego osobnika zamordowanego przez nieznanych na razie sprawców.

Krwią zbroczone ciało z licznemi ranami na głowie, utrudnia ustalenie tożsamości osoby.

Zachodzi przypuszczenie, iż zamordowany padł ofiarą przy podziale łupu złodziejskiego, albo został usunięty jako jedyny świadek kradzieży której w ostatnich dniach dokonano w Brodnicy.

Bliższe szczegóły morderstwa podamy w następnym numerze.

Zjazd delegatów sokolstwa.

W dniach 31 ub. mies. i 1-go bm. w Warszawie obradował zjazd naczelnych władz Sokolstwa Polskiego. W niedzielę o godzinie 9 rano odbyło się na intencję Zjazdu uroczyste nabożeństwo w kościele pobernardyńskim, w którem wzięli udział delegacje ze sztandarami. O godzinie 11-ej delegacja sokolstwa z Prezesem A. Zamoyskim na czele złożyła piękny wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

W ciągu dwudniowych obrad przedyskutowano działalność Związku Sokolstwa oraz wysunięto szereg żądań i dezyderatów pod adresem nowego Zarządu.

Dokonane wybory dały następujący wynik: Na prezesa powołano ponownie p. Adama Zamoyskiego, na wiceprezesa p. Michała Terecha. Do Zarządu weszli pp.: Jan Arnold, Dzikowski, Freut, Holder-Eggerowa, Kobylański, Maksyś, Mandukowa, Matuszewski, St. Pużewski, Przeździecki, E. Rauer, St. Strzelecki, dr. Wunsch, Zaleska.

Członkami honorowymi Zjazd zamianował marszałka Senatu p. Trąmpczyńskiego, prezydenta m. Lwowa p. Neumanna, p. Bernarda Chrzanowskiego, Antoniego Dziędzelewicza, Leonarda Tarnawskiego, Kazimierza Wyrzykowskiego, Powidzkiego, ks. Rzepeckiego i Władysława Turskiego. Pozatem na wniosek delegatów wschodnio-małopolskich Zjazd zatwierdził na członków honorowych Sokolstwa Polskiego osobistości posiadające tytuł członków honorowych Sokolstwa wschodnio-małopolskiego.

Z dnia oszczędności.

Międzynarodowy Komitet Oszczędnościowy wyznaczył datę 31 października każdego roku, jako dzień propagandy oszczędności.

Pierwszy Dzień Oszczędności w Polsce przypadł szczęśliwie na czas odrodzenia gospodarczego kraju, powinien więc odbić się rozgłośnem echem wśród całego społeczeństwa. Sytuacja walutowa przedstawia się bowiem bardzo korzystnie. Złoty utrzymuje się na rynkach zagranicznych od szeregu miesięcy na mocnym stabilizowanym poziomie. Spekulacja walutowa wewnątrz kraju ustała zupełnie. Nielojalna wobec państwa i żądna zysków sfera spekulantów zawodowych po ostatniej porażce przycichła. **Bank Polski posiada wielkie zapasy walut i dewiz,** które wskutek znacznego naszego eksportu wciąż są uzupełniane. Dzięki tym zasobom walutowym może instytucja walutowa emisyjna regulować w zupełności podaż i popyt w kraju i zagranicą.

Bilans handlowy jest wciąż dzięki stałej znacznej nadwyżce wywozu nad przywozem mocno aktywny.

Budżet państwowy za rok bieżący będzie zupełnie zrównoważony, ponieważ deficyt z pierwszego półrocza 1926 r. w wysokości 35 miljonów złotych zostanie pokryty dochodami z ostatniego kwartału. Projektowany przez rząd budżet na rok 1927 zamyka się w wydatkach cyfrą 1 898 679 975 złotych, przewiduje zaś dochody w ogólnej sumie złotych 1 899 252 571. Projekt ten jest bardzo realny, gdyż opiera się na doświadczeniach i rezultatach roku 1926. — Położenie gospodarcze jest coraz korzystniejsze.

Wszystkie **warsztaty pracy ożywiły się** dzięki licznym zamówieniom krajowym i zagranicznym. Bezrobocie gwałtownie zmniejsza się. W takiej to chwili oszczędność społeczeństwa jest nieodzowna, a nie grozi mu przytem żadnemi stratmi. Bez oszczędności nie stworzymy potęgi gospodarczej Ojczyzny i dobrobytu jej obywateli.

Inne narody dlatego sa od nas zamożniejsze, ponieważ **lepiej pracują i więcej oszczędzają.** Mała Czechosłowacja posiada 200 Kas Oszczędności, w których złożony jest kapitał, wynoszący przeszło 1 i pół miljarda franków złotych, Niemcy posiadają w swoich Kasach Oszczędności przeszło 2 i pół miljarda marek złotych, a Włochy taką samą sumę franków złotych.

Oszczędności Polski wynoszą niestety w przybliżeniu może 300—350 miljonów franków złotych (po przeliczeniu). Francja, Włochy i Belgja, w których waluta ulega stałym i wielkim wahaniom, oszczędzają bardzo wiele. — Tamtejsi obywatele składają swoje oszczędności w walucie obiegowej, nie obawiając się dewaluacji. Oszczędzajmy i my, zwłaszcza, że posiadamy warunki lepsze, gdyż stałą walutę.

Jeśli pomimo to obawiamy się straty, składajmy nasze oszczędności na rach[illegible]ach złotowych lub walutowych w bankach państwowych i prywatnych. **Oszczędzajmy i uczmy oszczędzać.** Uczmy oszczędzać przedewszystkiem dzieci, by za młodu wyrobiły sobie poszanowanie grosza.

Oszczędzony pieniądz pomnaża się i stwarza wielkie kapitały, a z niemi dobrobyt Państwa i jego obywateli.

—** **SREBRNE GODY.** W dniu 30-go października br. obchodził Jan Skorzewski, dozorca wałowy wraz z swą małżonką Marjanną z domu Kruszczyńska, srebrne gody małżeńskie.

—** **UROCZYSTA AKADEMJA.** Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Żeńskiej przy Farze urządza w niedzielę, dnia 7-go listopada br. o godzinie 5-tej popołudniu w auli gimnazjum żeńskiego przy ulicy Trynkowej uroczystą akademję ku uczczeniu św. Teresy od Dzieciątka Jezus, nowej patronki dziewic.

Podniosły program wypełnią starannie dobrane deklamacje solowe, chórowe i uscenizowane, śpiewy, obrazy malownicze, poetyczne fragmenty sceniczne, oraz wykład z przeźroczami ks. dr. Dąbrowskiego na temat: „Świetlana postać wielkiej Karmelitanki“.

Na miły ten wieczór zapraszamy wszystkich, szczególnie rodziców druhen bardzo uprzejmie. — Dobrowolne datki.

—** **KOŁO MANDOLINISTÓW „GRAFJA“** przy Związku zawodowych drukarzy, urządza w sobotę, dnia 6-go listopada br. wieczorem o godzinie 8-mej w salach „Bazaru“ przy ulicy Moniuszki 8 **Zabawę jesienną** urozmaiconą obfitym programem

—** **ZABAWA JESIENNA PRACOWNIKÓW GAZOWNI MIEJSKIEJ** odbędzie się w sobotę, dnia 6-go bm. o godzinie 7-mej wieczorem w sali „Tivoli“ przy ulicy Lipowej. Komitet wykonawczy prosi o jaknajliczniejszy udział obywatelstwa grudziądzkiego.

—** **Z ZABAWY PODOFICERÓW REZERWY.** Zabawa Podoficerów Rezerwy Koła w Grudziądzu, która odbyła się dnia 30. 10. br., jak każda poprzednia przez Koło urządzana, nagromadziła gości po brzegi sali.

Na ślicznie udekorowanych salach Bazaru ul. Moniuszki nr. 8, bawiono się ochoczo aż do rana.

Z pośród strzelających o nagrody wygrali: pierwszą nagrodę śliczny zegar biurowy p. Jasiński, drugą nagrodę serwis łyżek srebrnych kol. Majewicz, trzecią nagrodę zaś serwis łyżeczek srebrnych p. Stanisławski.

Zarząd Koła składa za naszem pośrednictwem Szanownemu Obywatelstwu miasta Grudziądza, oraz kolegom podoficerom z Armji czynnej serdeczne podziękowanie za poparcie.

—** **PROGRAM KURSU OŚWIATOWEGO W GRUDZIĄDZU.** Kurs ten odbędzie się w dniach 28. 29. 30 listopada 1926 r.

Niedziela, dnia 28 listopada: godz. 15—17 dr. Borth — „Praca oświatowa w mieście“, godz. 17—18 ks. Ludwiczak — „O bibljotekarstwie“.

Poniedziałek, dnia 29 listopada: godz. 9—11 red. J. Kisielewski — „Metodyka wykładów popularnych“, godz. 11—13 ks. Ludwiczak — „O bibljotekarstwie“, godz. 16—18 ks. Dembek — „Praca oświatowa w powiecie“, godz. 18—19 ks. Ludwiczak — „O bibljotekarstwie“.

Wtorek, dnia 30 listopada: godz. 9—10 red. J. Kisielewski — „Metodyka wykładów popularnych“, godz. 10—11 ks. Ludwiczak — „Uniwersytety Ludowe“, godz. 11—13 ks. Łęga — „O krajoznawstwie i muzeach rodzimych“ godz. 15—16 ks. Ludwiczak — „Uniwersytety Ludowe“, godz. 16—17 red. J. Kisielewski — „Jak urządzać wieczornice“, godz. 17—18 ks. Ludwiczak — „O statystyce w bibljotekach“.

Ze względu na niezmiernie interesujące wykłady i na osobistości wykładowców spragnieni wiedzy powinni tłumnie zapisać się na ten kurs.

—** **„SOKÓŁ“ ŻEŃSKI. W ostatniej chwili przypominamy Szan. Paniom że dziś, tj. w czwartek, dnia 4-go listopada br. odbędzie się w auli gimnazjum klasycznego, przy ulicy Sienkiewicza 24, o godzinie 19,30 (7,30 wiecz.) zebranie konstytucyjne celem założenia żeńskiego gniazda „Sokoła“. Przemawiać będą delegatki z Warszawy i Torunia.**

—** **UNIWERSYTET LUDOWY W GRUDZIĄDZU.** Tow. Czytelni Ludowych w Grudziądzu otwiera z dniem 5-go listopada br. Uniwersytet Ludowy. Wykłady odbywać się będą w auli gimnazjum żeńskiego, przy ulicy Trynkowej, w każdy wtorek i piątek, o godz. 6 i pół wieczorem. Na pierwszy wykład, który wygłosi prezes T. C. L. sędzia dr. Władysław Borth, tj. **Zagadnienia robotnicze w świetle nauki komunizm a inne teorje socjalne — wstęp dla wszystkich bezpłatny.**

W Uniwersytecie Ludowym bierze udział czternastu prelegentów, **wykłady z przerwą świąteczną potrwają do dnia 1 lutego 1927 r.**

—** **WALNE ZEBRANIE KONFERENCJI ŚW. WINCENTEGO A PAULO PRZY KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA** odbyło się w dn. wczorajszym w szkole Królowej Jadwigi. Na zebraniu tem obecni byli m. in. pp. wiceprezydent Krobski oraz przedstawiciele „Głosu Pomorskiego“ i „Gazety Grudziądzkiej“.

Posiedzenie prowadził ks. kuratus Klunder, protokół p. Bielicka. Po zagajeniu posiedzenia przez ks. Dyrektora, nastąpiły wyczerpujące sprawozdania przewodnicz p. Terbertowej z całorocznej działalności oraz skarbniczki p. Gordonówny.

Ze sprawozdań tych dowiedzieli się zgromadzeni o gorliwej i owocnej pracy Pań Zarządu z niestrudzoną przewodniczącą p. Terbertowa na czele.

W dyskusji zabierali głos pp. Helena Kruszonowa, Marja Ruchniewiczowa, wiceprezydent Krobski i redaktor Rakowski.

Na dalsze trzy lata został wybrany ten sam zarząd z małemi tylko zmianami.

Na zakończenie ks. kuratus Klunder podziękował w serdecznych słowach Zarządowi i Paniom Zarządu, które tyle przyczyniły się

—** **Z SALI WYKŁADOWEJ. Tow. Czytelni dla Kobiet w obronie przemysłu polskiego.** Miesięczne zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbyło się we wtorek, dnia 2-go bm. w auli gimnazjum matematyczno - przyrodniczego przy bardzo licznym udziale członkiń oraz gości.

Obradom przewodniczyła p. Helena Kruszonowa z okazji dnia zadusznego, która poświęciła na wstępie kilka słów uczczeniu drogich nam Zmarłych oraz bohaterów, poległych w walkach powstańczych o niepodległość Polski i tych, co w wielkiej wojnie światowej ofiarą krwi i życia otworzyli zamurowane drzwi, wiodące ku zmartwychwstania naszej Ojczyzny. Marsz żałobny Chopina zagrany z uczuciem przez profesorkę muzyki p. Rogaszównę, był jakoby zakończeniem wstępnego przemówienia p. przewodniczącej.

Następnie zabrała głos **przedstawicielka „Związku Obrony Przemysłu Polskiego“** p. **Krzyżagórska** z Poznania, która w doskonale ujętym referacie przedstawiła zebranym **doniosłość popierania przemysłu krajowego, aby zapobiec bezrobociu i szerzącej się nędzy moralnej i materjalnej. Prelegentka apelowała do kobiet polskich, by w imię hasła „Swój po swoje“, kupowały tylko krajowe wyroby. Przemysł nasz stoi obecnie na takiej wyżynie, że zadowolić może wszelkie wymagania.**

Referat przyjęli słuchacze długotrwałemi oklaskami.

Pani Kruszonowa zakomunikowała członkiniom, że w dniach 7 i 8-go bm. **odbędzie się** w Poznaniu Zjazd Katolickiego **Związku Polek.** Tow. Czytelni dla Kobiet **reprezentować** będzie na zjeździe p. Kruszonowa.

Dalej podała p. Przewodnicząca **do wiadomości,** że jak w latach ubiegłych, **tak i w tym** roku urządzi Tow. w końcu bież. **miesiąca uroczystą** akademję ku uczczeniu **Powstania** Listopadowego. Przemawiać będzie **znany ze** swej swady oratorskiej p. Sędzia **dr. Władysław** Borth. Szczegółowy **program części** koncertowej poda się do wiadomości **w najbliższych** dniach.

Kursa robót ręcznych dla członkiń Tow. rozpoczną się w środę, dnia 10-go bm. i odbywać się będą w każdą środę od godziny 7—9 wiecz. w gimnazjum klasycznem (wejście z ulicy Ogrodowej).

Po wspólnem odśpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ p. Przewodnicząca o godz. 9,30 solwowała zebranie.

—** **ZEBRANIE ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH** odbyło się wczoraj o godzinie 7-mej wieczorem w auli gimnazjum klasycznego przy ulicy Sienkiewicza.

Obszerny referat wygłosił p. sędzia dr. Wł. Borth, który poruszył wszystkie aktualne kwestje stosunku naszego do Niemiec.

Po referacie odczytano rezolucję, która jednogłośnie została przez zebranych przyjętą.

Rezolucja.

Wobec niebywałego wzmożenia polityki germanizacyjnej rządu pruskiego wobec Polaków w Niemczech, polityki, urągającej wszelkim zasadom traktowania mniejszości narodowych, przyjętym przez cały świat cywilizowany;

wobec nowego tajnego zamachu na prawa **mniejszości polskiej, zdemaskowanego przez** posła p. **Baczewskiego;**

wobec rozwoju poczucia nieodpowiedzialności i bezkarności na antymniejszościowe poczynania, wzmożonego po wstąpieniu Niemiec **do Ligi Narodów,**

Zebrani na wiecu protestacyjnym Związku Obrony Kresów Zachodnich w Grudziądzu w dniu **4-go listopada br.** zwracają się do **Rządu Polskiego z usilną prośbą** aby przy najbliższej **sposobności wystąpił** na terenie Ligi Narodów **ze stanowczym wnioskiem** o zapewnienie **mniejszości polskiej** w Niemczech tej samej, **międzynarodowo** zagwarantowanej ochrony praw **mniejszościowych,** z jakiej korzysta **mniejszość niemiecka** w Polsce i innych krajach.

Równocześnie zebrani protestują kategorycznie **przeciw brutaln.** zamiarom rządu niemieckiego zmierzającym do usunięcia z granic Rzeszy z dawna tam osiadłych polskich robotników i przypominają naszemu Rządowi i opinji społecznej **wciąż niezałatwioną** jeszcze sprawę **optantów niemieckich, zamieszkałych** Polskę.

Następnie jednocześnie uchwalono wysłać depeszę do posła Baczewskiego w Berlinie, następującej treści:

Zgromadzeni na wiecu Związku Obrony Kresów Zachodnich mieszkańcy miasta Grudziądza i całego Pomorza, przesyłają Szanownemu Panu Posłowi wyrazy głębokiego uznania za męską obronę praw naszych braci w Niemczech przed zakusami germanizacyjnemi większości pruskiego sejmu.

Półtoramiljonowej rzeszy naszych rodaków pozbawionych minimum praw kulturalnych, religijnych i oświatowych, przesyłamy słowa wytrwania w ciężkiej walce o słuszność i sprawiedliwość oraz zapewniamy ich, że los ich jako żywej części narodu polskiego jest naszym losem

O godzinie 7.20 zebranie zostało zamknięte.

—** **DELEGACI CENTRALNEGO POMORSKIEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W WARSZAWIE.** W dniu 30-go października br. została przyjęta w Ministerstwie delegacja Centralnego Pom. Zw. Pracowników Umysłowych.

Dyrektor Departamentu Pracy i Opieki Społecznej przyrzekł:

1. wyasygnować jednorazową zapomogę na zakup artykułów zimowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych;

2. podwyższyć doraźne zapomogi;

3. stałą subwencję w sumie 2000 złotych miesięcznie na podtrzymanie taniej kuchni przy P. Z. P. U.

Jednocześnie delegaci wzięli udział w zjeździe Centralnej Organizacji Związków Pracowników Umysłowych w Warszawie, w dn. 31. 10. i 1. 11. br.

Na zjeździe tym został wybrany do Rady Głównej p. Stanisław Kwiatkowski, prezes P. Z. P. U. w Grudziądzu.

—** **WIDMO UPRAGNIONEGO BEZROBOCIA. Złodzieje wkrótce nie będą mieli co kraść.** P. Kwiatkowski Władysław z zawodu palacz, zamieszkały przy ulicy Wiślanej 12, zameldował policji o dokonanej ze strychu jego domu kradzieży garderoby i bielizny, wartości 50 złotych. O kradzież podejrzany jest niejaki P. D. zamieszkały w tym samym domu.

U pani Wilamowskiej Franciszki, zamieszkałej przy ulicy Nadgórnej 19 skradziono 8 metrów barchanu wartości 17 złotych.

Przytrzymano wczoraj niejakiego Michalskiego Teofila, z zawodu biuralistę (bez stałego miejsca zamieszkania). M. T. był poszukiwany przez Sąd Powiatowy, gdyż nie odsiedział kary za dawne grzechy.

ZE SREBRNEGO EKRANU

KINO „ORZEŁ". Dyrekcja kina „Orzeł" chcąc uzyskać sobie sympatję wśród naszego społeczeństwa, wznawia coraz to lepsze filmy.

„Sodoma i Gomora" z Lucy Doraine M. Warkonyi i M. Kertesz, to nazwiska, które mówią same za siebie.

Zbytecznem więc chyba jest dodawać, że L. Doraine w potrójnej roli czyni jaknajkorzystniejsze wrażenie, że Warkonyi jest bez zarzutu, a M. Kertesz zrobił wszystko, by grę artystów oprawić w najdoskonalsze ramki. Do zupełnie nowoczesnej akcji, zostały umiejętnie wplecione legendy biblijne o grzechu i jego nieuniknionej konsekwencji — karze.

Niebywały przepych i rozmach w odtworzeniu tych legend przypomina epokę biblijną z „Dziesięciorga Przykazań". Sceny masowe przejmują swą grozą i realizmem.

Doskonała gra artystów, niezrównany przepych wystawy i staranna reżyserja — wszystko to składa się na niepospolicie artystyczną całość.

Ilustracja muzyczna artystyczna.

—** **ZE SREBRNEGO EKRANU. KINO „APOLLO". „Trujący czar"**

„... Ukochani przez bogów umierają młodo..."

Rudolf Valentiuo, jeden z najbardziej utalentowanych artystów filmowych umarł...

Valentino był prawdziwym artystą; posiadał ów nie dający się bliżej określić, wdzięk artystyczny, dzięki któremi zdobywał sobie jednym uśmiechem całą widownię, posiadał wdzięk niezrównany, pozwalający mu zdobyć tyle serc kobiecych i panować nad rozentuzjazmowanemi tłumami.

„Trujący czar", obraz wyświetlany obecnie w kinie „Apollo" jest jednym ze słabszych filmów, w których gra Valentino. Scenarjusz mało interesujący i rozwlekły, reżyserja nie stoi na wysokości swojego zadania. Film utrzymuje się na repertuarze tylko dzięki wspaniałej, jak zwykle grze Valentina.

Co słychać w Chojnicach i okolicy

— **Zawody Strzeleckie Policji Państwowej.** W dniach 29 i 30 października odbyło się konkursowe strzelanie funkcjonarjuszów Pol. Państw. pow. chojnickiego na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego pod kierownictwem komendanta powiatowego p. komisarza Trawickiego. Po skończonych zawodach, które trwały dnia 30 do godz. 15 po poł. nastąpiło w tut. komisarjacie P. P. rozdanie dagród w liczbie 84. Pierwsze nagrody otrzymali: st. posterunkowy Rzyski Andrzej z Kom. P. P. z Chojnic, który uzyskał 6-ciu strzałami 67 punktów, następnie st. przodownik Kaczmarek Franciszek z posterunku P. P. Czersk, uzyskawszy 64 punkty. Następnie każdy funkcjonarjusz odpowiednio do swej sprawności strzeleckiej otrzymał jakąś odpowiednią pamiątkę. Nadmienić wypada, że dużo przyczyniło się do odbytych zawodów strzeleckich tut obywatelstwo jak i obywatelstwo powiatu, gdzie zebrano razem 807,55 zł., za które zakupiono odpowiednie nagrody.

— **Naprawa chodników.** Od pewnego czasu rozpoczęto tu naprawy chodników przy placu Jerzego. Przy naprawie tej oraz kanalizacyjnej natrafiono na szkielety ludzkie ,które prawdopodobnie pochodzą z czasów, gdzie na placu tym wznosił się kościół oraz cmentarz katolicki.

SWORNEGAC, pow. chojnicki. (Z życia robotników). Dnia 17 z. m. odbyło się tu zebranie tut. tow. Robotników pod przewodn. prezesa ks. prob. Czapiewskiego, który wygłosił piękny wykład o św. Franciszku z Asyżu. Omawiano szereg spraw m. in. również i budowę nowej figury Matki Boskiej na co wszyscy obecni się zgodzili. W sprawie tej zwołane będzie osobne zebranie parafjalne.

— **Strzelanie Tow. Powst. i Woj.** Dnia 24 z. m. urządziło tut. Tow. Powst. i Woj. strzelanie, w którym brało udział 40 członków. Najlepszym strzelcem okazał się tut. rybak p. M. Wiśniewski, osiągając 45 punktów.

— **Wprowadzenie kierownika do tut. szkoły powsz.)** Odbyło się tu 21 października wprowadzenie w urząd kierownika tut. szkoły p. B. Redlewskiego przez p. Inspektora Szkolnego z Brus. Przy wprowadzeniu byli obecni ks. prob. Czapiewski i przedstawiciele Rady szkolnej miejskiej.

NOWACERKIEW. (Z życia Koła Rolniczego). Do najruchliwszych Towarzystw doby obecnej doliczyć można tut. Koło Rolnicze, które rozwija się bardzo pomyślnie. Zebrania odbywaj się co miesiąc w każdą niedzielę po 15-tym po nabożeństwie na sali p. Gierszewskiego, na które się zbierają tut. rolnicy w pokaźnej liczbie. Obecna liczba członków wzrosła do 86. Na ostatniem zebraniu wygłosił referat o ziołach leczniczych p. dyrektor szkoły rolniczej w Pawłowie. Referent wskazał na hodowanie ziół tych, które rolnikom w gospodarstwie najwięcej są przydatne. Dalej wskazał p. dyrektor na wielkie korzyści szkoły rolniczej, z której mogą korzystać synowie tut. rolników. Ks. prob. Drążkowski prezes Koła Rolniczego podziękował dotychczasowemu sekretarzowi naszego koła p. Wegnerowi, który dużo zdziałał dla tut. koła na polu pracy oświatowej.

SĘPÓLNO. (Z życia S. M. P.) W niedzielę, dnia 24 października odbyło się zebranie S. M. P., które zagaił dhr. prezes Kullik przy licznym udziale członków. Obszerny wykład p. t. „Stosunek Stowarzyszenia Młodzieży do Społeczeństwa i Państwa" wygłosił p. nauczyciel Węsierski. M. in. omawiano sprawę Święta Młodzieży ku czci św. Stanisława Kostki, które to odbędzie się dnia 13 listopada. W żywej dyskusji omawiano jeszcze szereg ważnych spraw. Odśpiewaniem hymnu „Hej do apelu stańmy" zakończono tak nader ważne zebranie. Po zebraniu udano się do ogniska, gdzie spędzono resztę niedzieli. Wyrażono ogólne życzenie by tut. obywatelstwo brało jak najliczniejszy udział w uroczystości Święta Młodzieży. W dniu tym wystąpi po raz pierwszy własna orkiestra.

— **Zakaz sprzedaży alkoholu.** W związku z mającemi się tu odbyć kontrolami został wydany zakaz sprzedaży alkoholu w czasie od 9—13 listopada br.

MROKA, pow. sępoliński. (Pryszczyca). Stwierdzona została tu urzędowo pryszczyca u zwierząt racicowych, wobec czego zarządzone zostały wszelkie środki ochronne.

KAMIEŃ. (Przytrzymanie osobnika). W tych dniach przytrzymała tut. Straż Celna W. Młodzika z Witkowa, który usiłował nielegalnie przekroczyć granice. Chciał on bowiem przenieść 2 worki kartofli z Niemiec do Polski, których przywóz jest zakazany z powodu panującej tam choroby raka ziemniaczanego.

— **Wynik Straży Celnej.** W miesiącu sierpniu br. korpus straży Celnej przytrzymał ogółem za nielegalne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski i z Polski do Niemiec 1377 osób, zaś przemytu w czasie tym odebr. razem za 133,166 zł. W stosunku do miesiąca stycznia br. przytrzymano osób 20 proc., zaś przemytu odebrano o ⅔ proc. więcej.

Ruch towarzystw

(rt.) Staraniem Stowarzyszenia **„Rodzina Wojskowa"** odbędzie się odczyt z higjeny domowej w Szpitalu Rejonowym w dniu 8-go listopada o godzinie 17,30.

(rt) **Baczność Sokoli Chełmińskiego Przedmieścia!** W piątek, dnia 5-go listopada br. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie plenarne na sali p. Derdowskiego, ul. Chełmińska. — Ćwiczenia odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki w wyżej wymienionej sali. Punktualne przybycie na zebranie, jako i na ćwiczenia pożądane.

Czołem!

(rt) **Zarząd chóru męskiego „Echo"** urządza dnia 4 listopada r. b. o godz. 8 wiecz. walne zebranie w hotelu pod Złotym Lwem przy ulicy Trzeciego Maja, z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie; 2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania; 3) Wybór marszałka, sekretarza i ławników, 4) Sprawozdanie Zarządu: a) sekretarza, b) skarbnika, c) bibljotekarza, d) prezesa; 5) Sprawozdanie rewizorów kasy i udzielenie Zarządowi absolutorjum; 6) Zmiana statutu; 7) Wybór Zarządu; 8) Wybór rewizorów kasy; 9) Wnioski: 10) Wolne głosy. — Wnioski piśmienne należy nadesłać najpóźniej do dnia 1 listopada na ręce wiceprezesa p. Dominickiego, ul. Sobieskiego nr. 15. — Zarząd Tow. śpiewu „Echo" uprasza o jaknajliczniejszy udział.

(rt) **Tow. Sport. „Olympia".** Zwyczajne kwartalne zebranie wszystkich sekcyj odbędzie się w piątek, dnia 5 listopada b. r. o godzinie 8 wiecz. w lokalu p. Kellasa. Na powyższe zebranie zaprasza Zarząd wszystkich członków.

(rt) **Walne Zebranie Towarzystwa Rodzicielskiego** opieki nad uczniami Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego w Grudziądzu, odbędzie się w czwartek, dnia 4 listopada br. o godz. 4 i pół popoł. w auli Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego ul. Siekiewicza 23 z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie Zarządu, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, 5) Wybór nowego Zarządu, 6) Wybór Komisji Rewizyjnej, 7) Wnioski, 8) Wolne głosy.

Wszystkich rodziców, opiekunów i sympatyków uprasza się o przybycie.

W razie nie przybycia w wyznaczonym czasie potrzebnej do prawomocności uchwał ilości członków, odbędzie się drugie Walne Zebranie pół godziny później, które będzie zdolne do uchwał, bez względu na ilość obecnych członków.

(rt) **Komitet Tow. Obrony Przeciwgazowej** urządza w sobotę, dnia 6-go listopada w Małem Tarpnie w sali „Eldorado", wielką zabawę taneczną.

Dużo niespodzianek, jak nagrody za najpiękniejszy taniec, konkurs piękności pań, poczta japońska itd. Przygrywać będzie podwójna kapela wojskowa. Wstęp na salę 1 zł. Całkowity dochód przeznaczony na cele obrony przeciwgazowej.

(rt) **Baczność! Koledzy Podoficerowie Rezerwy Koła Grudziądz.** Tegoroczne Walne Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 18-go listopada 1926 r. **punktualnie o godzinie 7-mej wieczorem** w lokalu Bazar, ul. Moniuszki nr. 8. Obecność wszystkich członków jest konieczna. W razie nie stawienia się statutem przewidzianej ilości członków, odbędzie się pół godziny później drugie walne zebranie, które będzie ważne bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny jest następujący: 1. Zagajenie, 2. wybór marszałka, 2 ławników, 2 sekretarzy i komisji skrutacyjnej, 3. sprawozdania ustępującego zarządu, 4. zatwierdzenie sprawozdania komisji rewizyjnej, 5. wybór zarządu i wszelkich komisji, 6. wybór delegatów na walny zjazd, 7. wnioski do uchwał, 8. zamkniecie.

(rt) **Baczność Szoferzy!** Walne zebranie odbędzie się dnia 6-go listopada br., tj. w sobotę, o godzinie 7-mej wieczorem, na sali p. Dominikowskiego przy ulicy Strzeleckiej. O liczny udział prosi Zarząd. — Zaznacza się, że ci członkowie, którzy zalegają dłużej niż 6 miesięcy z składkami nie mają prawa do wzięcia udziału w powyższem zebraniu.

(rt) **Miesięczne zebranie Niższych Funkcjonarjuszy Państw. w Instyt. Wojskowych** odbędzie się w czwartek, dnia 4-go listopada o godzinie 7-mej popołudniu w lokalu p. Jabłońskiego, przy ulicy 3-go Maja.

Z Pomorza

—** **Komórsk Wielki,** dnia 31. 10. 26. Dnia dzisiejszego o godz. 7,30 wiecz. odbyło się w szkole plenarne zebranie Stow. Młodzieży Św .Stanisława Kostki. Druhowie w liczbie 18-tu uchwalili pod przewodnictwem rektora Zawackiego przebieg Święta Młodzieży, które obchodzi się w niedzielę dnia 14-go b. m. Po nabożeństwie odbędzie się pochód przez wieś z udziałem wszystkich miejscowych stowarzyszeń. Wieczorem o godz. 7-mej urzdza towarzystwo na sali p. Pulkowskiego uroczyste przedstawienie z śpiewami chórowemi, deklamacjami, wykładem uroczystościowym i przedstawieniem amatorskiem, na które się niniejszem wszystkich zaprasza.

Z całej Polski

= **GNIEZNO. (Konieczność remontu katedry).** Fronton starożytnej katedry w Gnieźnie zarysował się w kilku miejscach. Do Gniezna przybyła komisja złożona z państwowych konserwatorów celem zbadania w jakim stopniu katedra jest zagrożona.

V Tydzień Akademicki
4—14 listopada 1926 r.

Dnia 3. b. m. wieczorem w sali posiedzeń Magistratu odbyło się drugie z kolei zebranie Komitetu pod przewodnictwem p. dr. Zwierzańskiego. Komitet obradował nad planem różnych imprez dochodowych, które zamierza urządzić w okresie nadchodzącego tygodnia, dla poparcia akcji ogólno-krajowej celem zbiórki zasiłku dla Akademików.

Po ożywionej dyskusji ustalono plan całkowity, rozdzieliwszy całą pracę organizacyjną między poszczególne osoby.

Wiadomości sportowe

W. K. S. „Legja" zdobywcą puharu Pol. Tow. Eugenicynego.

W ciekawym i emocjonującym turnieju szóstkowym o puhar Pol. Tow. Eug., do którego stanęło 24 kluby okręgu warszawskiego, onegdaj w drugim dniu rozgrywek finałową walkę stoczyły Legja i Polonja.

Twarda, przebojowa drużyna wojskowych wywalczyła sobie zwycięstwo w stosunku 2:0.

Zasłużeni weterani piłki nożnej przeżyli piękną chwilę, gdy po kilku latach nieudanych walk z Polonią i Warszawianką o mistrzostwo Warszawy, po raz pierwszy odnieśli pełny tryumf zdobywając [illegible] pierwsze miejsce.

PIŁKA NOŻNA.

Poznań, 31. 10. Mecz o mistrzostwo Polski Warta—Polonja wygrała Warta w stosunku 3:2 (1:0). Przez cały czas przewaga Warty.

Katowice, 31. 10. Ruch (W. Hajduki) — Turyści (Łódź 2:2 (2:0).

Kraków, 31. 10. W sobotę Jutrzenka — Makabi 5:1 (1:1), Wisła — Olsza 9:1 (2:1) Wisła II — Podgórze 7:1 (2:1). W poniedziałek Wisła gra z Makabi.

Łódź, 31. 10. ŁTSG——Widzew 3:1 (0:0), ŁKS komb. — Policyjny KS 5:0 (3:0) WKS—ŁKS II 4:0 (2:0). WKS przechodzi do klasy A.

Lwów, 31. 10. W sobotę Pogoń—Hasmonea 1:1 (0:1). Pogoń miała tylko 3 graczy pierwszej drużyny. W niedzielę Cracovia—Pogoń 2:2 (2:1). Gra brutalna, niestała na wysokim poziomie.

Katowice 1. 11. Turyści (Łódź) pokonali Pogoń 3:0 (1:0).

Kraków, 1. 11. Wisła pokonała Makabi 7:1 (1:1).

Tarnów, 1. 11. Tarnovia — Biała Lipnik 5:1 (1:0).

Drukarnia Pomorska T. A. w Grudziądzu.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

DUBELTÓWKĘ

bardzo dobrą kal. 16 sprzedam. Cena 85 zł Tuszewska Grobla 54, parter lewo 9347

PŁASZCZYK

chłopięcy prawie nowy na 12 14 lat tanio do sprzedania Małe Tarpno, Nowowiejska 7, parter lewo 9350

KOC

prawie nowy do sprzedania ulica Strzelecka 7, II. p. prawo 9362

Pościel,

noszone rzeczy

i dobrze utrzymane

MEBLE

tanio do nabycia

Lipowa 74-84 w składzie

OKAZJA!!

Samochód ciężar.

N. A. G. (5 ton) w bardzo dobrym stanie natychmiast **sprzedam.** Zgłoszenia przyjmuje **Z. ORŁOWSKI** Grudziądz, Ogrodowa 18

BACZNOŚĆ!

Mam 50 jagniąt do oddania Jan Drygalski Grudziądz, ulica Matejki 8 9341

DZIERŻAWY

PIEKARNIĘ

dobrze prosperującą wydzierżawię. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9361

RESTAURACJĘ

ze składem towarów kolonjalnych wydzierżawię. Potrzebny kapitał 7000 złotych. Informacji udzieli A. Knodel Kwiatowa 13 9325

POSADY

POMOCNIK

szewski szuka natychmiast pracy. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9356

EMERYT

(starszy sędzia) poszukuje odpowiedniego zajęcia Wymagania skromne. Zgł. Gł. Pom. nr. 9349

POMOCNIKÓW

krawieckich poszukuje zaraz Werner, ul. Forteczna 14 9352

PANNA

młoda, przystojna, inteligentna zmuszona warunkami życiowemi objęcie zarząd domu — tylko u dobrze sytuowanej osoby. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9355

DZIEWCZYNA

do dziecka i posług domowych może się zgłosić Forteczna 3, parter Nowaczyński 9360

Samodzielna, wykwalifikowana **gospodyni kucharka** sumienna i bezwzględnie uczciwa **potrzebna natychmiast** do samotnego pana w powiatowem mieście na Pomorzu. Służąca do pomocy. Uwzględnia się tylko oferty z podaniem wieku, pretensji, dołączeniem odpisu świadectw i fotografji. Zgł. Gł. Pom. pod nr. 8807.

MIESZKANIA

MIESZKANIE

dwa pokoje i kuchnia z meblami do sprzedania ulica Poniatowskiego 7 Urbanowski 9339

MIESZKANIE

1-2 pokojowe oraz wielkie ubikacje które się nadają na warsztat lub stajnie do wynajęcia Zgłoszenia ul. Bartosza Głowackiego 3-5 9359

POKOJ

lepszy, umeblowany od 15 b. m. do wynajęcia Schulz, ulica Mickiewicza 21. II piętro 9346

POKÓJ

umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia Plac 23 Stycznia 9 9365

ZGUBY

PORTFEL

z papierami wartościowymi (list hipoteczny na 17000 mrk), na dworcu w Grudziądzu przed około ośmiu dniami zgubiono. Oddawca otrzyma wysoką nagrodę. Adolf Tews, Szembruk

TOREBKĘ

z zawartością 150 złotych zgubione w środę dnia 3-go Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem w redakcji Głosu Pomorskiego pod nr. 9363

RÓŻNE

KRAWCOWA

z Warszawy szyje u siebie w domu lub poza domem Klasztorna 3, I pr.

DLA DZIECI

lekcje tańców. Nowy komplet (popołudniu) Opłata 4 zł miesięcznie. Zapisy 2 listopada o 3 g. w lokalu „Ogródka dziecięcego“, ul. 3 maja 38, I. piętro 8716

GARNITURY,

palta, kostjumy odprasowuje się Plac 23 Stycznia 12 II p. 9351

REZYDENCJA

pałac 17 pokoji, stodoła, chlew, dom, 7 mórg starego parku, 2 morgi sadu, 18 mórg roli, komplet zamienię na inną nieruchomość. Makowski Dalwin resztówka, poczta Rukosin tel. 13, pow. Tczew 9320pm